P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 14 LUTEGO 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 44

Minister Floyar Rajchman o Łodzi

Rząd stosuje interwencjonizm, gdy wymagają tego względy socjalne

Dziesiątki tysięcy robotników łódzkich uratowano od nędzy i głodu

Warszawa, 13 lutego. (PAT). Senacka komisja skarbowo-budżetowa zebrała się dzisiaj pod przewodnictwem senatora Popławskiego.

Rozpatrywano budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który zreferował obszernie senator Evert (BB.).

W dyskusji, jaka się wywiązała po referacie, zabierali głos: senatorka Kłuszyńska (PPS.), sen. Rutkowski (BB.), Pawłykowski (Klub Ukraiński), Woźnicki (Stronnictwo Ludowe) i Głąbiński (Klub Narodowy).

W odpowiedzi na wywody senatorów, biorących udział w dyskusji, odpowiedział minister Rajchman, mówiąc między innemi co następuje:

„Spotkała mnie niespodzianka, że w czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu bardzo mało uwagi poświęcono mojemu resortowi, a bardzo wiele natomiast mówiono o rolnictwie. Będę się jednak starał trzymać zagadnień, z moim resortem związanych.

W mojem przemówieniu sejmowem — jak zarzuca senatorka Kłuszyńska — przepojonem zbytnim optymizmem — starałem się rzeczywiście dać wyraz powściągliwego optymizmu.

Trzymając się raczej spraw mego resortu mogę stwierdzić, że dzięki polityce cen przejawia się w miastach

SILNY WZROST DETEZAURYZACJI.

To upoważnia do pewnego optymizmu. Obrót międzynarodowy jest jednak wyższy w r. b. aniżeli w r. ubiegłym. Zatrudnienie pomimo wszystko wzrasta chociaż nie wszyscy uważają za stosowne spostrzegać to i oceniać to jako zjawisko dodatnie.

Jeżeli chodzi o

INTERWENCJONIZM PRZEMYSŁOWY RZĄDU

— w różnych państwach, a między innemi we Francji i Belgji, podjęto próby przymusowego zrzeszenia przemysłu i regulowania tą drogą najbardziej istotnych zagadnień. My na tę drogę nie wchodzimy. Rząd stosuje interwencjonizm gdy chodzi o względy natury socjalnej.

W Łodzi, kiedy

GROZIŁO WIELKIE WSTRZĄŚNIENIE SOCJALNE,

rząd nie zawahał się interwenjować i dzięki temu dziesiątki tysięcy robotników uniknęło przerwy w pracy i martyrologji, wywołanej brakiem zarobków oraz grozą dalszego obniżenia płac.

Podobnie się ma sprawa jeżeli chodzi o Śląsk.

Parę słów o kartelach. Jest to, niestety, związane z moim resortem. Kartele odgrywają duże znaczenie w zagadnieniach socjalnych, zwłaszcza w kwestji stanu zatrudnienia. Zgadzam się z senatorem Woźnickim, że w dziedzinie kierowania życiem gospodarczem organizacja jest potrzebna. Nie trzeba jednak przytem zapomnieć o tak ważnej organizacji, jak organizacja eksportu.

Pocóż istnieje konwencja węglowa, jeśli nie po to, aby miljony tonn węgla rocznie wywożono zagranicę. Trzeba pamiętać, ile tysięcy robotników jest zatrudnionych przy wydobyciu węgla na eksport i ile dziesiątków tysięcy członków rodzin tych robotników uniknęło nędzy.

Nie można tysiącami robotników i dziesiątkami tysięcy członków ich rodzin eksperymentować dla doktryny ekonomicznej.

Gdyby organizacja eksportu nie odpowiadała swojemu celowi, gdyby przeszkadzała, gdyby przeciwdziałała wywozowi zagranicę albo wpływała ujemnie na politykę cen, rząd znalazłby środki, aby organizację tę rozwiązać tak, jak rozwiązuje i

BĘDZIE ROZWIĄZYWAŁ ZŁE KARTELE.

W zakresie cen akcja nie jest jeszcze zakończona. I jak w pewnych etapach uwieńczona została powodzeniem tak na niektórych odcinkach nie została jeszcze zakończona, akcja ta bowiem napotkała na szereg wahań, które powstrzymały jej rozwój. Akcja ta dyktowana jest nietylko wyrachowaniem na stosunki z wsią. Potrzebna ona jest i dla miast.

Byłoby grzechem, gdyby ceny przemysłowe utrzymały się na poziomie z r. 1932, a ceny w rolnictwie na poziomie z r. 1935. Muszę oświadczyć senatorce Kłuszyńskiej, że jej ocena pracy rządu w tej dziedzinie, jako łyżeczki lekarstwa z paroma kroplami mikstury, jest bardzo przesądzoną ilustracją.

30 stopni mrozu w Jugosławji

Białogród, 13 lutego.

(PAT) Według informacyj białogrodzkiej stacji meteorologicznej, w dniu wczorajszym najniższą temperaturę w Europie zanotowano właśnie w Jugosławji, mianowicie w Banacie południowo - wschodnim, gdzie mróz dochodził do 30 st.

Ambasador Raczyński u ministra Simona

Konferencja w sprawie aktualnych zagadnień polsko-brytyjskich

Londyn, 13 lutego.

(PAT) Ambasador Raczyński odwiedził dzisiaj popołudniu ministra spraw zagranicznych Simona w Izbie Gmin i odbył z nim dłuższą rozmowę, która dotyczyła zarówno sytuacji międzynarodowej w związku z deklaracją francusko brytyjską, jak i aktualnych zagadnień polsko - brytyjskich.

Starcia uliczne w Paryżu

pomiędzy nacjonalistami a członkami ugrupowań lewicowych

Paryż, 13 lutego.

(PAT) **Wczoraj późnym wieczorem doszło do bójek w okolicach stacji kolejki podziemnej Vincennes pomiędzy członkami Jeunesse Patriote a wspólnym frontem. Policja położyła kres utarczce, w której poniósł lekkie rany jeden z członków wspólnego frontu.**

Czy Hauptmann zostanie skazany na śmierć?

Sąd przysięgłych obraduje bez przerwy

Flemington, 13 lutego.

(PAT) Minęło już 5 godzin od chwili jak sąd przysięgłych rozpoczął swe obrady. Panuje przekonanie, iż nie należy się spodziewać prędkiego dojścia do porozumienia przysięgłych co do wyroku. Po trzech godzinach obrad 8 mężczyzn i 4 kobiety stanowiące sąd przysięgłych kazali sobie przynieść śniadanie.

Sędzia Tranchard reasumując przebieg procesu m. in. podkreślił, że zeznania świadka Condona są poparte w przeważnej części przez zeznania licznych świadków, których wiarogodność nie ulega wątpliwości. Sedzia zakończył swe przemówienie, zwracając uwagę sądu przysięgłych, iż nawet w razie gdyby uznali Hauptmanna winnym morderstwa w pierwszym stopniu mogą, jeżeli uznają za stosowne zalecać karę dożywotniego więzienia.

Jak zatonął największy sterowiec świata?

Tylko dwaj członkowie załogi zginęli.— Straty wynoszą przeszło 4 miljony dolarów. — Ameryka dalej budować będzie statki napowietrzne

Waszyngton, 13 lutego.

(Pat) Ostatecznie pierwsze sprzeczne wiadomości o losach sterowca „Macon" wyjaśniły się.

Według meldunku dowódcy statku mjr. Wiley, przesłanego niezwłocznie do departamentu marynarki, katastrofa miała przebieg następujący:

Naskutek wybuchu w tylnej części statku, **sterowiec pochylił się gwałtownie, poczem podniósł się. Jednakże tylna część statku uległa zniszczeniu.**

Wiley postanowił wodować, tak by się znaleźć w pobliżu krążowników eskadry, odbywającej wówczas manewry na wysokości Point Sur.

Po załadowaniu załogi do łodzi kauczukowych sterowiec począł tonąć. Mjr. Wiley stwierdził, że w czasie katastrofy wśród załogi panowała doskonała dyscyplina i porządek, tak że wszyscy mogli założyć pasy ratunkowe.

Waszyngton, 13 lutego.

(PAT) Z załogi sterowca „Macon" brak dotychczas radjotelegrafisty i stewart'a. Sądzą, że powodem katastrofy była burza, ale istotne przyczyny ustali dopiero dochodzenie.

Sterowiec znajduje się na głębokości 50 sążni i narazie niema możności wydobycia go z morza. Straty spowodowane przez katastrofę „Macon" wynoszą 4 i pół miljona dolarów.

**

Nowy Jork, 13 lutego.

(PAT) Z dwuch zaginionych członków załogi sterowca „Macon" **radjotelegrafista skoczył do wody z wysokości 40 metrów i widocznie zatonął, drugi zaś — stewart znajdował się w kajucie w chwili, gdy sterowiec pogrążył się w fale.**

Waszyngton, 13 lutego.

(PAT) Prez. Roosevelt oświadczył, iż nie będzie żądał od kongresu kredytów na budowę nowego sterowca, któryby zastąpił zniszczony sterowiec „Macon". **Mimo to jednak prezydent jest zdania, iż sterowce posiadają pewną wartość pod względem wojskowym i dlatego nie będą całkowicie zarzucone.** W budżecie marynarki wojskowej przewidziane są kredyty na budowę dwóch wielkich sterowców typu sztywnego.

WOJNA CZY POKÓJ W AFRYCE?

Rząd Abisynji prowadzi rokowania z Włochami w sprawie pokojowego załatwienia zatargu.—Wojska włoskie w pogotowiu wojennem

Rzym, 13 lutego.

(PAT) Szef rządu włoskiego Mussolini przyjmie dziś posła Abisynji, który mu przedstawi stanowisko rządu abisyńskiego w zatargu z Włochami. Koła urzędowe **włoskie wyrażają opinję, że rokowania będą zakończone w drodze polubownej.** Włochy ponawiają tylko swoje żądania, sformułowane w grudniu po incydencie w Ualual, t. j. domagają się odszkodowania i oddania honorów sztandarom włoskim. W. Brytanja zaproponowała stronom, aby pozostały na zajętych stanowiskach i nie wzmacniały ich strategicznie, aż do uregulowania zatargu.

Londyn, 13 lutego.

(PAT) Według informacyj, udzielonych przez rząd włoski ambasadorowi Wielkiej Brytanji w Rzymie sir Eric'owi Drummond'owi, **Włochy nie wysyłały żadnego ultimatum do Abisynji, rząd włoski założył tylko protest z powodu incydentu z dn. 29 stycznia pod Af-Dub** i zastrzegły sobie w tym proteście prawo do żądania odszkodowania. **Demarche miało charakter protestu bez precyzowania szczegółów.** Według urzędowych informacyj brytyjskich rząd włoski udzielił posłowi w Adis-Abeba instrukcji, aby przystąpił do rokowań z rządem Abisynji o wytyczeniu granicy na odcinku, wywołującym zatargi. Jednym z tematów rokowań ma być ustalenie umowy, mającej na celu sprowadzenie do minimum możliwości starć granicznych.

Londyn, 13 lutego.

(PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin sir John Simon odpowiadał na zapytania w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Simon oświadczył, że według relacji otrzymanych przez ambasadora w Rzymie od rządu włoskiego, rząd włoski wobec zajść na pograniczu Abisynji i Somali przedsiewziął środki ostrożności, mobilizując dwie dywizje; **co stanowi 30.000 ludzi.** Nie oznacza to, jak oświadcza **rząd włoski, aby porzucił on środki wiodące do porozumienia z rządem Abisynji w drodze bezpośrednich rokowań.**

Rząd brytyjski jest powiadomiony, **iż siły zbrojne włoskie nie posunęły się naprzód w rejonie, stanowiącym przedmiot zatargu, a poseł włoski w Adis - Abeba otrzymał polecenie prowadzenia rokowań z rządem Abisynji.**

Simon dodał, iż poseł W. Brytanji w stolicy Abisynji otrzymał polecenie udzielenia swej pomocy dla osiągnięcia pomyślnego wyniku tych rokowań.

Ani Włochy, ani Abisynja — mówi **Simon — nie apelowały do Ligi Narodów. Stanowisko W. Brytanji w sprawie tego zatargu opiera się na tem, iż jesteśmy w stosunkach przyjacielskich z obu krajami i chcemy uczynić wszystko możliwe dla pokojowego rozstrzygnięcia sprawy.**

Londyn, 13 lutego.

(PAT) Korespondent Reutera w Rzymie donosi, iż pod wieczór koła urzędowe starały się nie używać słowa „wojna" i zapanował nastrój optymistyczny co do możliwosci pokojowego uregulowania zatargu włosko - abisyńskiego.

Zbrojenia Włoch

Powiększone wydatki na flotę i lotnictwo

Rzym, 13 lutego.

(PAT) Minister finansów wniósł do parlamentu budżet ministerstwa marynarki i ministerstwa lotnictwa na rok budżetowy 1935/36. **Budżet marynarki zamyka się liczbą 1.304.881.000 lirów. Cyfra ta jest większa o 80.100.000 lirów w porównaniu z ub. rokiem budżetowym.**

Różnica ta wywołana jest kredytami na budowę nowych jednostek wojennych. **Budżet min. lotnictwa wyraża się cyfrą 849.605.000 i wykazuje wzrost o 129.605.000 lirów w porównaniu z budżetem zeszłorocznym.**

Nadwyżka przeznaczona jest przeważnie na powiększenie sprzętu lotniczego oraz na budowę lotnisk i warsztatów.

Nowe tarcia wśród hitlerowców

Hitler zawiesił organ grupy radykalnej, który ostro atakował rząd za to, że stoi na usługach kapitalizmu

Berlin, 13 lutego.

(PAT) Wydawany przez znanego działacza narodowo - socjalistycznego hr. Reventlowa tygodnik „Reichswart" organ „Dutsche Glaubensbewegung" został bezterminowo zakazany. Komunikat oficjalny podkreśla, że zawieszenie nastąpiło na rozkaz kanclerza spowodu ogłoszenia przez pismo artykułu, zawierającego podburzające i złośliwe uwagi pod adresem rządu. Artykuł ten zatytułowany **„Jesteśmy przecież całkiem osamotnieni", zawiera istotnie niebywale ostre ataki przeciwko czołowym kołom narodowo - socjalistycznym. Autor pisze o „fałszywym blasku pyrrhusowego zwycięstwa politycznego" oraz o „towarzyszach, którym nie można jeszcze całkiem ufać". Ostatnia zapora, jaką jest kapitalizm, nie została jeszcze zdobyta. Narodowi socjaliści, którzy maszerują przed gmachami giełd i czytają długie bilanse w dziennikach „burżuazyjnych", nie mogą przecież myśleć, że wszystkie zapory są już przezwyciężone.** Ruch narodowo - socjalistyczny nie osiągnął jeszcze ostatecznego celu. **Autor czyni aluzję do kół kierowniczych partji, mówiąc o towarzyszach drogi, którzy zasiedli na fotelach reprezentacyjnych, mimo oświadczenia, iż rewolucja została zakończona a rozpoczęła się obecnie ewolucja, Narodowy socjalizm nie będzie się wahał zaatakować ostatniej twierdzy, jaką przedstawia reakcja.**

**

Berlin, 13 lutego.

(PAT) Na zlecenie ministerstwa oświaty Rzeszy władze bawarskie zabroniły wszystkim nauczycielom na obszarze kraju brania udziału w zebraniach niemieckiego związku filologów. Podobny zakaz wydany został również w Prusach.

Tajemnicza afera b. oficera pruskiego

Miljoner—szpiegiem i międzynarodowym aferzystą. — Ucieczka po wyroku sądowym.—Ponowne aresztowanie we Francji

Paryż, 13 lutego (PAT)

„Le Journal" przynosi dziś wiadomość o aresztowaniu barona Klemensa von Radowitz, urodzonego w 1882 r., b. oficera pruskiego, swego czasu znanego w Paryżu, jako miljonera.

W r. 1900 von Radowitrz przybył do Paryża, gdzie począł prowadzić życie na bardzo szeroką stopę. W okresie 1917 do 1918 kontrwywiady Francji, Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych ustaliły, że Radowitz, odbywający podróże między Hiszpanją, Holandją a Nowym Jorkiem **pracuje z niezwykłą zręcznością dla wywiadu niemieckiego.**

Po wojnie 1922 roku baron von Radowitz powraca do Francji, gdzie naskutek popełnionych licznych oszustw **staje przed trybunałami francuskiemi.**

W 1925 r. zostaje aresztowany, poczem postanowiono wydalić go z granic Francji.

Von Radowitz znika wówczas tak, że władze francuskie nie mogą go pochwycić.

W dniu wczorajszym został aresztowany, „Le Journal" zapytuje, czy **tajemnicza działalność von Radowitza w ostatnich latach, nie przypomina jego działalności z okresu 1917-1918 r.**

Sowiety chcą wskrzesić pakt wschodni

Paryż, 13 lutego.

(PAT) Prasa zapowiada rozmowy ambasadora sowieckiego Potiomkina z ministrem spraw zagranicznych Lavalem. Rozmowy te dotyczyć mają sprawy paktu wschodniego.

„Paris Soir" zapewnia jednak, że do chwili otrzymania odpowiedzi niemieckiej na propozycje londyńskie, nie są przewidywane żadne nowe demarches w sprawie paktu wschodniego.

800 tysięcy złotych na szybownictwo w Polsce

Warszawa, 13 lutego.

(B) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej, na którem poseł Rudowski (BBWR) zaproponował przełożenie sumy 800.000 zł. przeznaczonej w budżecie ministerstwa komunikacji na przygotowania do „challengeu" na rozwój szybownictwa, ponieważ Polska udziału w challengeu nie weźmie. Minister komunikacji inż. Butkiewicz przyjął tę propozycję.

Zaginiony lotnik sowiecki nie został odnaleziony

Moskwa, 13 lutego.

(PAT Z Archangielska donoszą, że oprócz samolotów 100 narciarzy udało się na poszukiwanie zaginionego pilota Gołubiewa. Wykonano dotychczas około 50 wzlotów ponad rzeką Onegą. Jak dotąd wszystkie poszukiwania są bezskuteczne.

Dziś 4 samoloty dokonają ponownej inspekcji wybrzeży Morza Białego.

Co król kucharzy francuskich powiedział przed wojną cesarzowi Wilhelmowi

Paryż, 13 lutego.

(PAT) Cała prasa poświęca dłuższe wspomnienia „królowi kucharzy francuskich" Escoffier, zmarłemu w Monaco w 89 roku życia, który wyćwiczył cały szereg najlepszych kuchmistrzów francuskich.

Ubiegali się o niego monarchowie. Większą część życia zmarły spędził w Londynie jako kierownik kuchni w wielkich hotelach. Za zasługi dla Francji był odznaczony Legją Honorową. Escoffier prócz wielu rozpraw fachowych, napisał pamiętniki, z których wynika, że był on wielkim patrjotą francuskim. **Przed wojną Escoffier zaangażowany był przez Wilhelma 2-go jako kuchmistrz na jachcie „Hohenzollern". Na żartobliwe pytanie Wilhelma czy niema go zamiaru otruć, Escoffier odpowiedział: „Francuzi walczą tylko jawnie, i brzydzą się podstępem". Innym razem na zapytanie Wilhelma jak ma się mu odwdzięczyć za smaczny obiad, Escoffier z przytomnością umysłu odpowiedział: „Niechaj Wasza Cesarska Mość zwróci nam Alzację i Lotaryngję".**

„Volkstag" gdański zostanie rozwiązany na życzenie prez. Greisera

Gdańsk, 13 lutego.

(PAT) Frakcja narodowo - socjalistyczna „Volkstagu" uchwaliła, na życzenie prezydenta senatu Greisera, zgłoszenie w czwartek, dnia 21 bm. wniosku o rozwiązanie Volkstagu, który wobec absolutnej większości głosów narodowo - socjalistycznych niewątpliwie będzie przyjęty.

Nowe wybory odbędą się w dn. 7 kwietnia.

Prezydent Greiser zakomunikował frakcji narodowo - socjalistycznej, że życzenie jego spowodowane zostało stanowiskiem centrowców, którzy w rozmowach bezpośrednich ,zaleconych przez radę Ligi Narodów, wysunęli żądanie zmiany niektórych ustaw, wydanych przez senat narodowo - socjalistyczny. Zmiany tej senat przeprowadzić nie może ze względu na swe prace w kierunku odbudowy życia gospodarczego i wolę większości ludności Gdańska.

Japonja znowu powiększa wydatki na armję i flotę

Tokio, 13 lutego.

(PAT) Dzisiejsza uchwała izby niższej zatwierdzająca preliminarz budżetowy na 1935/36 r. nastąpiła po oświadczeniu premjera, iż zostanie zwołana sesja nadzwyczajna izby dla powzięcia uchwały co do powiększenia wydatków na armję i flotę.

Turniej szachowy w Moskwie

Moskwa, 13 lutego.

(PAT) Casablanca w Leningradzie grając na 30 szachownicach z tamtejszymi szachistami wygrał 10 partyj, przegrał 11 i zremisował 9. Mistrz Czechosłowacki Flohr, grając w Moskwie na 50 szachownicach wygrał 12, przegrał 18 i zremisował 20 partyj.

Przemysłowiec austrjacki skazany na dożywotnie więzienie

Wiedeń, 13 lutego.

(PAT) Sąd wojenny skazał przemysłowca Hamburgera na dożywotnie więzienie za próbę dostarczenia broni powstańcom nacjonal - socjalistycznym w lipcu 1934 roku.

Wymieranie inteligencji

Wybitny współczesny pedagog niemiecki, H a r t n a c k e, wywodzi, iż przyczyną dzisiejszego kryzysu moralnego i gospodarczego, jest **powszechne wymieranie elity duchowej.** Swój wywód ilustruje przykładem na dwóch grupach: A. — pożytecznej społecznie i B. — szkodliwej społecznie. Przyjmuje, że obie grupy są sobie liczebnie równe po pół miljona ludzi. Obie grupy mają jednakowy ubytek przez śmiertelność, a mianowicie po 15 na tysiąc, natomiast grupa A. ma przyrost po 10 na tysiąc, podczas gdy grupa B. ma przyrost po 20 na tysiąc. Po 100 latach grupa A stanowić będzie 175-tysięczną mniejszość wobec olbrzymiej 825-tysięcznej większości grupy B., a po latach 140, gdy grupa B dojdzie do miljona, grupa 9 przestanie istnieć wogóle.

Mówią, że w Polsce w sposób zatrważający **obniżył się poziom kultury umysłowej.** Niestety, **jest to fakt, któremu przeczyć nie można.** To obniżenie poziomu kulturalnego wyczuwamy na każdym kroku i przy każdej nadarzonej sposobności. Przyczyny? Na każdą kulturę składają się dwa pierwiastki równie ważne: **w i e d z a i w o l a,** sztuka orjentowania się w otaczającym świecie zjawisk i sztuka decydowania się. Panowania umysłem i panowania wolą. Walka z caratem i wojna o niepodległość pochłonęły niezliczonych przedstawicieli mocnej woli i wielkiej wiedzy. Bez najmniejszej wątpliwości powstała u nas **duża dysproporcja między typem twórczym a typem biernym.** Nie jest też obojętne, że w miastach polskich mieszka tylko 27 proc. ludności Rzeczypospolitej, podczas gdy wieś reprezentuje olbrzymią większość 73 proc. Nie zamykajmy oczu na fakt, że wieś polska jest dzisiaj ciemna i zrezygnowana. Mówią, że to są **skutki pańszczyzny, ale to mogą być także przyczyny pańszczyzny. Wszelka bierność wprasza się sama do niewoli. Trzeba ją wykorzenić, trzeba budzić energję.**

Gdy spojrzymy na Zachód, to dostrzeżemy stosunek odwrotny. W Niemczech np. w r. 1910 na 65 miljonów ludności 26 miljonów mieszkało na wsi, 39 po miastach. Ta urbanizacja Niemiec dokonała się w ciągu czterech dziesięcioleci od r. 1871 do 1910. W r. 1871 Niemcy liczyły 41 miljonów mieszkańców, z czego na wieś przypadało przeszło 26 miljonów, a po miastach mieszkało około 15 miljonów. **Cały przyrost 24 miljonów w ciągu 40 lat przypadł miastu.** Ma to swoje poważne konsekwencje. Cała **kultura współczesna jest wybitnie miejska.** Ci, co boją się grozy przyszłej wojny orężnej, nie powinni zapominać o tem, że **przed każdą wojną i po wojnie toczy się nieubłagana walka kulturalna, a w tej permanentnej walce zwycięża zawsze wola, uzbrojona wiedzą i wiedza, pomnażana wolą.** Cokolwiek chcielibyśmy sądzić i mówić o tych rzeczach, niema dzisiaj starożytnych Greków i niema Rzymian. Grupy twórcze zostały tam zmajoryzowane przez grupy bierne, załamało się życie polityczne, zamarła kultura, przestały istnieć dwa wielkie narody.

Nędza wsi polskiej ma swoje źródło w **straszliwej bierności chłopa polskiego.** Na tej samej wsi, na tej samej ilości morgów nieco inteligentniejszy chłop żyje zgoła inaczej, niż jego sąsiedzi. Buduje sobie domek mieszkalny o paru izbach, córkę kształci na nauczycielkę, synowi ułatwił studja medyczne w Warszawie. Przytaczam konkretny fakt, znany mi dobrze. Energiczny człowiek wie, czego chce i umie znaleźć środki do zrealizowania tego, co chce osiągnąć.

Ale **energja?** Jest to sprawa doboru. **Środowisko chłopskie wydaje mnóstwo ludzi dzielnych, a więc awansuje biologicznie, chociaż z drugiej strony widzi się przykłady straszliwej stagnacji.** Te same żałosne budy o słomianych strzechach, te same lichutkie przewiewne stodoły, te same brudne obory i chlewy, jak przed wiekami — to reguła. Wyjątki są nieliczne.

Ja zbudzić energję w szerokich masach? Dużo, acz niedość, robi szkoła. Pokolenie, które wychodzi ze szkoły polskiej już myśli nieco inaczej, niż myśleli ojcowie, ma pewne potrzeby i **budzi się w niem niezadowolenie, któreby się stało niezadowoleniem twórczem!** Ale szkoła polska, jak dotychczas, k s z t a ł c i przeważnie, n i e w y c h o w u j e. Daje dużo pożytecznych wiadomości, ale **nie uczy swoich uczni mocno chcieć, mieć odwagę, tworzyć i budować.** Jest to sprawą zbyt prostą i elementarną, aby mogło być zbyt łatwo zrozumiane, że wszystko zależy od woli człowieka i jego wytrwałej pracy. Anglosascy pionierzy to przykład klasyczny i wiecznie żywy. Zdobyli Amerykę i podbudowali ją własnemi kośćiami. Dlatego jest taka mocna.

O duszę młodego pokolenia chłopskiego walczy oświata i ciemnota jednocześnie. Podczas gdy szkoła kształci, **nędza domu rodzinnego ze swoistą moralnością i biernością, wychowuje.** Po czternastym roku życia uczeń szkoły wiejskiej przechodzi znowu pod wyłączny wpływ rodziny, jej ciemnoty i nędzy, aby **uczyć się rezygnacji i poddania losowi.** Ale jeden jedyny przykład Liskowa z ks. Blizińskim na czele pokazuje jasno, co można wydobyć z ludu polskiego, gdy się posiada jego zaufanie i umie się wyzyskać na korzyść tego ludu.

Gdy chodzi o zdobycie dla kultury współczesnej miljonów chłopów polskich, to **żaden wysiłek i żaden koszt nie mogą być uważane za zbyt wielkie, bo od wyniku tego wysiłku zależy żywotność państwa i siła narodu.** Bibljoteka gminna jako dalszy ciąg szkoły powszechnej to rzecz pierwszorzędnej wagi. Oczywiście, w bibljotece takiej należałoby gromadzić tylko książki, mogące budzić energję i wolę mocy. Mistycyzm rewolucyjny i kontemplacja artystyczna musiałyby z nich być wyłączone raz na zawsze. Rzecz prosta, że gdyby powstały takie bibljoteki, to już uczniowie szkoły powszechnej uczyliby się z niej korzystać.. W gimnazjach duńskich wprowadzono już przed laty **obowiązkowe czytywanie pism politycznych i rozprawianie na temat poszczególnych artykułów.** O ileż pilniejsza jest ta rzecz u nas na wsi, gdzie tak bardzo potrzeba światła i krytycyzmu! W łączności z nauczycielem niektórzy co zdolniejsi uczniowie mogliby stawać się instruktorami bibljotecznymi i wyrabiać się na działaczy kulturalnych przy odpowiedniem poparciu społeczeństwa. W stosunku do wielkości i ważności zadania wydatki będą tu naprawdę „groszowe".

Lud nasz wiejski i robotniczo-miejski to **wspaniałe rezerwy kulturalne,** ale ci wszyscy inteligenci, którzy wywodzą się ze wsi lub ze środowiska robotniczego, są właśnie inteligentami, to znaczy, że nie odważą się mieć dzieci przy dzisiejszym kryzysie, albo mają ich mało. Przepada dla nas cudowny czynnik biologiczny dziedziczności. Oto środowisko chłopskie czy robotnicze wydaje jednostkę dzielną, światłą, energiczną. Ta jednostka mogłaby skolei płodzić potomstwo jeszcze dzielniejsze i wychować je odpowiednio, ale **tu działa prawo urbanizacji, czyli prawo zmniejszonej płodności, uwarunkowane gospodarczo.** Bierna grupa balastu ludnościowego bierze liczebnie górę nad grupą kulturalnie twórczą. Te dysproporcję starają się na wszelki sposób wyrównać państwa „integralne": Włochy i Niemcy. O Rosji sowieckiej pisze Otmar w „Gazecie Polskiej", **że elita umysłowa w Rosji stabilizuje życie rodzinne, ignorując zupełnie łatwe ustawy rozwodowe, a małżeństwa sowieckie mają po kilkoro dzieci.** U nas konsekwencje narodowe i międzynarodowe tego stanu rzeczy nie docierają jeszcze do świadomości.

Jesteśmy społeczeństwem bardzo płodnem, ale jak po całym świecie, tak i u nas, **grupy kulturalnie najcenniejsze, są mniej płodne od grup biernych i szkodliwych społecznie.** Dysproporcja między temi grupami może stać się tragiczna dla nas. Chodzi więc o to, aby na wszelki sposób wspomagać rezerwy kulturalne narodu i czynnikowi biologicznemu, jakim jest dobór gatunkowy, przychodzić spomocą w postaci wykształcenia i wychowania. Jak urządzić bibljoteki pod względem finansowym, nie wiem, jestem niekompetentny; jak mają działać technicznie, tego nauczy doświadczenie. Wiem tylko, że młodzi robotnicy przychodzą prosić o książki, czytają je łapczywie, uczą się z nich niejednego i umieją powiedzieć dość interesująco, co im się w nich podobało, a co nie podobało. To już jest bardzo wiele. Nie sądzę, aby na wsi miało być zasadniczo inaczej. Że zaś polską wieś trzeba zdobyć dla kultury, tego specjalnie dowodzić nie trzeba.

Paweł Hulka-Laskowski.

4 wyroki śmierci w Sowietach

za roztrwonienie pieniędzy skarbowych

Moskwa, 13 lutego.

(PAT) W mieście Stalino, dawna Juzówka, rozpoczął się proces **22 urzędników dońskiego trustu restauracyjnego z całą dyrekcją na czele** o szereg defraudacyj i nadużyć na ogólną sumę miljona rubli.

Moskwa, 13 lutego.

Sąd w Stalingradzie **skazał 4 urzędników kolejowych na śmierć przez rozstrzelanie za roztrwonienie pieniędzy skarbowych.**

Moskwa, 13 lutego.

(PAT) Wydalony został z partji docent instytutu statystycznego w Woroneżu Lutikow oraz jeden z aspirantów, członków związku młodzieży kom. za publiczną propagandę trockistowską.

Na węźle Jasinowataja (Zagł. Donieckie) wydalono z partji 4 b. trockistów, członków kolejowego wydziału politycznego. Za tolerowanie kolportażu literatury trockistowsko - zinowjewowskiej w wielkich zakładach metalurgicznych w Tule, usunięty został ze stanowiska wiceprezesa okręgowego komitetu związków zawodowych Gawrilin.

Wojska brytyjskie i włoskie z Saary

— zaproszone przez rząd francuski do Paryża

Londyn, 13 lutego.

(PAT) Część wojsk brytyjskich, wysłanych do Zagłębia Saary w drodze powrotnej na zaproszenie rządu francuskiego odwiedzi Reims i Paryż. Zaproszenie zostało przez wojsko brytyjskie przyjęte zaś wizyta, która będzie trwała 24 godziny, dojdzie do skutku za 10 dni. Również część wojsk włoskich została zaproszona. **Wizyta ta da niewątpliwie okazję do zamanifestowania braterstwa broni między wojskami byłej Ententy z czasów wojny.**

Saarbruecken, 13 lutego.

(PAT) Oddział Banku Rzeszy w Saarbruecken ogłosił, że kurs przerachunkowy franków francuskich ustalony zostaje z dniem 18 lutego według relacji 1 frank = 0,1645 marki niemieckiej.

Student niemiecki—mordercą inż. Formisa

Sensacyjne aresztowanie w Pradze

Praga, 13 lutego.

(PAT) Zaaresztowano tu studenta uniwersytetu czeskiego w Pradze Jana Fabiana, obywatela niemieckiego, który studjuje w Pradze w charakterze wymiennego stypendysty. Jest on wiceprezesem związku studentów zagranicznych na uniwersytecie czeskim.

W czasie rewizji w jego mieszkaniu skonfiskowano portret Hitlera, odznaki hitlerowskie i korespondencję udowadniającą, że był on w stosunkach ze studentami z Rzeszy. Aresztowano go jako podejrzanego o współudział w zamordowaniu emigranta niemieckiego inż. Formisa.

Fabian jest geologiem i widywano go często w okolicy, gdzie miał miejsce mord i stąd padło na niego podejrzenie.

Nie mieć żadnych zasad,

nie myśleć o przeszłości i przyszłości, a żyć tylko dniem dzisiejszym.—Tak żyją zwierzęta—i pono są.. szczęśliwe (?)

Kto chce być człowiekiem—musi cierpieć

Paryż, w lutym.

Od kilku lat przeżywamy kryzys. Wiemy o tem wszyscy, ale nie wszyscy jednako jesteśmy do niego ustosunkowani i rozmaicie go nazywamy. Jedni z nas nazywają go **kryzysem ekonomicznym**, drudzy — **kryzysem ustrojowym**, inni — **kryzysem moralności i zaufania**, inni wreszcie — kryzysem cywilizacji. A w rzeczywistości kryzys obecny jest poprostu **kryzysem szczęścia.** Nie brak na świecie **ani chleba, ani złota, brak tylko szczęścia....**, które jest zarazem i chlebem i złotem. Ciekawe uwagi na ten temat notuje znakomity feljetonista paryski G. de la Fouchardiere:

„Stwierdzam, że najaktualniejszem z zagadnień, nurtujących ludzi, jest **zagadnienie szczęścia.** Większość ludzi ustosunkowuje się do tego zagadnienia w ten sposób: „chcemy być szczęśliwi, wszystko jedno dlaczego i jak". Ale są i tacy, których dręczy ciekawość, granicząca z niedyskrecją: **chcą wiedzieć, dlaczego nie są szczęśliwi. (!!)** Jeden z nich zapytał mnie wręcz: „Prosze mi powiedzieć, na jakich zasadach należy się oprzeć w dążeniu do szczęścia?"

Otóż pierwszą zasadą, której musi przestrzegać człowiek, pragnący być szczęśliwym, jest: **nie mieć zasad.** A dopiero następne zasady można rozwinąć w sposób następujący:

1) **NOSIMY NA SKRONIACH KOŃSKIE OKULARY,** które sprawiają, że biegniemy przed siebie niewiadomo poco, nie widząc, co się dzieje po naszej lewej i prawej stronie, i nie wiedząc, co rozdeptujemy na naszej drodze, która wiedzie do nikąd;

2) **MAMY W ZĘBACH WĘDZIDŁO,** które poskramia nasze wybuchy buntu i przeszkadza w zaspokojeniu naszych apetytów;

3) **NAD NAMI WISI BAT,** który nie pozwala nam zatrzymać się w drodze, gdy jesteśmy zmęczeni lub gdy pragniemy zerwać garść trawy pachnącej i odetchnąć pełną piersią.

Każdy koń rozumie te zasady bez komentarzy, ale ludziom trzeba je wyjaśnić. Nauczono nas już w dzieciństwie, że **końskie okulary należa do tradycyjnego naszego stroju, że wędzidło jest hamulcem rozsądku przeciw wybrykom, że bat został włożony w ręce naszego wychowawcy, naszego lekarza, naszej żony lub męża, naszego szefa i naszego rządu przez święta opatrzność.**

W społeczeństwie naszem panuje zasada, że człowiek żyje na świecie poto, **żeby zarabiał i zarobił dużo pieniędzy.** W tym celu trzeba pracować, pracować ponad siły, pracować do śmierci, pracować jak bydlę i nie mieć czasu na zakosztowanie rozkoszy życia.

Podstawową, pierwsza zasadą, której trzeba przestrzegać, aby być szczęśliwym, a która polega na tem, żeby nie mieć żadnych zasad, należy uzupełnić kilkoma pod-zasadami. Człowiek, który chce być szczęśliwy, musi: 1) **Nie myśleć o przeszłości, 2) Nie myśleć o przyszłości, 3) Nie myśleć o innych ludziach.** Albowiem cierpimy: 1) **przez pamięć,** która przedłuża nasze cierpienia i każe nam żałować utraconego szczęścia; 2) **przez imaginację,** która każe nam przewidywać cierpienia, oczekujące nas; 3) **przez miłość dla bliskich** nam ludzi i przez współczucie z ich cierpieniami.

Człowiek, który chce być szczęśliwy, **powinien żyć jedynie chwilą bieżącą i nie myśleć o niczem, jak zwierzę.** Jak dzikie zwierzę, bo zwierzęta oswojone mają też swoje zasady, a **zasady wykluczają szczęście.**

Dlaczego tak jest? Dlaczego wszystkie inne stworzenia boskie cierpią tylko chwilowo, nieświadomie i przypadkowo, a tylko człowiek cierpi stale, świadomie i z wyrafinowaniem? Dlatego, że człowiek jest istotą wyższą, a im jakaś istota stoi wyżej na drabinie rozwojowej, tem jest mniej odporna i wrażliwsza na cierpienia.

I dobrze nam tak! **Zostaliśmy stworzeni poto, abyśmy żyli jak zwierzęta.** W raju nie było ani tramwajów elektrycznych, ani głośników radiowych, ani powieści psychologicznych. Wszystkie religje świata podają nam zgodnie tę samą na prawdzie opartą legendę, że przedhistorycznemu praojcu gorylowi wolno było włazić na palmy kokosowe, **nie wolno mu było tylko włazić na drzewo świadomości.** A praojciec goryl wlazł jednak na to drzewo, aby zostać człowiekiem. I jemu właśnie zawdzięczamy ten cały bigos naszej rzeczywistości.

Zachciało nam się potem ze zwykłych ludzi stać się **nadludźmi.** I zaczęliśmy cierpieć nadludzko. Nie wolno się skarżyć. Pijemy piwo, któregośmy sobie sami nawarzyli."

Żer.

Abisynja--teren nowej wojny

Rzecz została ukartowana na konferencjach w Rzymie i Londynie

Uwaga Europy zwrócona została na Abisynję, która stać się może wkrótce terenem konfliktu z Italją. Gdyby konflikt ten przerodził się w akcję zbrojną, Italja miałaby do naprawienia i zatuszowania wspomnienie o **klęsce, którą poniosły wojska włoskie w r. 1896 pod wodzą gen. Baratieri, pobite na głowę przez Manelika II, negusa Abisynji.**

Armja abisyńska jest może dzisiaj nieco lepiej uzbrojona niż w r. 1896, ale też i armja włoska zupełnie inaczej się przedstawia dzisiaj, niż u schyłku XIX wieku. To też nietrudno wyobrazić sobie wynik ewent. zatargu zbrojnego między Abisynją a Italją — **jest on zgóry przesądzony,** tembardziej, że **Anglja i Francja dały pocichu swoje placet na możliwą ekspedycję włoską.**

Mobilizacja dwuch okręgów dywizyjnych w Italji, przygotowania do ekspedycji zamorskiej ze strony dowództwa włoskiego, świadczą aż nadto wymownie, że **przygotowuje się większa gra o tereny kolonjalne.**

Abisynja, licząca 1 miljon 120 tysięcy km. kw. powierzchni oraz 11 miljonów mieszkańców, znajduje się w stanie gospodarki dość prymitywnej, nadającej się do kolonizacji i uprawy, tereny są słabo zaludnione i mogą przedstawiać sporą wartość dla emigracji włoskiej, która ma przed sobą **zamknięte drzwi w obu Amerykach, dokąd kierowała się przed wojną.** Wszystko przemawia więc za tem, że w tej czy w innej formie Abisynja stanie się terenem ekspansji włoskiej.

Rozmaitości ze świata

—::—

MODA I POSTĘP.

Pewien wielki magazyn londyński urządził ostatnio interesujący pokaz swych modeli zapomocą... aparatów telewizyjnych. Manekiny, prezentujące nową kolekcję wiosenną, defilowały kolejno w studjo, podczas gdy zaproszeni goście, wśród których znajdowała się również księżna Kentu, przyglądali się pokazowi w odległej od studja o 10 klm. sali, zaopatrzonej w ekran kinematograficzny. Rewja mody zorganizowana w tak oryginalny sposób zdobyła wielkie powodzenie, a zgromadzone klijentki magazynu poczyniły liczne zamówienia, wybierając kapelusze według przedstawionych na ekranie modeli. W przyszłości technika pokazów modeli pójdzie zapewne jeszcze bardziej naprzód i będzie można zamawiać nowe toalety demonstrowane na domowym ekranie telewizyjnym.

EKSCENTRYCZNE KLUBY W AMERYCE.

Ekscentryczność w U.S.A. popłaca, wyróżnia z pośród szarego ogółu. Ludzie o ekscentrycznych pomysłach, trybie życia, szczególnych zwyczajach łączą się w kluby. W Nowym Jorku istnieje np. popularny klub stukilowców, do którego należą największe grubasy. Prezesem klubu zostaje zawsze najgrubszy z klubowców, obecny zaś prezes waży 160 kg. Podobny klub istnieje też w Paryżu.

W Chicago egzystuje Excentric-Club, do którego należą oryginały różnego autoramentu. Jeden śpi np. stale w trumnie, drugi uprawia głodówkę co pewien czas, trzeci mieszka w willi, która ma formę kuli, czwarty sypia znów w beczce i t. p.

Uznaniem cieszy się klub przyjaciół węży. Należący doń, przeważnie ludzie bogaci, przechowują u siebie kolekcje gadów rozmaitego rodzaju i wielkości. Jeden z nich ma naprzykład w mieszkaniu 78 węży, które czują się tam jak usiebie w dżungli.

Afera pani Suzuki

Japonja w operetce i w rzeczywistości.—Skandale finansowe.—Stinnes Dalekiego Wschodu w jedwabnych dessous...

(Korespondencja własna „Republiki")

Tokio, w lutym.

Europejczycy nie znają Japonji. Na swoje usprawiedliwienie mamy tylko to, że Japonja jest od nas bardzo oddalona, a wiarygodne informacje rzadko się ukazują na łamach naszej prasy. To co my oglądamy na filmach, albo podziwiamy w operetkach — jest albo fantazją albo należy do dalekiej przeszłości.

Japonja, szczególnie wielkie japońskie miasta są zupełnie modernistyczne. Parlament, drapacze chmur, trusty przemysłowe, elektryzacja... Nawet dzisiejsza kobieta japońska daleka jest od typu „madame Buterfly". Nauczyła się ona już kochać osobistą wolność, oddaje się sportom, uczęszcza na uniwersytety i bierze czynny udział w gospodarczem życiu kraju.

Wielkie koncerny, jak np. rodziny Mitsui, Mitsubishi, Sumuitmo, Yasuda i inne ze swym szeroko rozgałęzionym, zakresem działania, posiadają w Japonji znacznie większe znaczenie, aniżeli w innych krajach, ale i te koncerny poczynają ostatnio ograniczać nieco swe publiczne wystąpienia. Skandale finansowe, które skompromitowały szereg wysoko postawionych osób urzędowych i omal nie doprowadziły do upadku rządu, wskazały dobitnie, że również i **kapitalizm japoński przechodzi obecnie tę samą chorobę, jaka oddawna już trapi wielkie kapitały Europy i Ameryki.**

Radykalne nastroje społeczeństwa oraz bardzo „moralne" sfery militarystyczne zwracają się przeciwko nadużyciom na jakie pozwalają sobie przywódcy „narodowej" gospodarki, a głośna tu afera pani S u z u k i dała im nowego bodźca do antykapitalistycznej agitacji.

Pani Suzuki niema odpowiednika ani w Europie, ani w Ameryce. Jest ona twórczynią jednego z najpotężniejszych trustów swego kraju, a załamanie się jej przedsiębiorstwa, oznaczało największy krach w historji finansów japońskich, które zresztą nie mogą narzekać na brak tego rodzaju przykładów.

Pani Jone Suzuki, odziedziczyła po mężu, który zmarł w roku 1905, pokaźny majątek. Główną część tego majątku stanowiły **wielkie rafinerje cukru.** Spadkobierczyni poczęła dalej prowadzić interesy swego męża. Po pewnym jednak czasie, sprzedała ona fabryki, zakupiła cynk, miedź i kopalnie cyny, wzięła czynny udział w produkcji sztucznego jedwabiu oraz przedsiębiorstwach przemysłowych i bankowych. Ażeby bardziej jeszcze wyzyskać możliwości handlowe, **zakupiła swoją flotę pojemności 200.000 ton brutto.**

Korzystając z trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Japonję w roku 1923, rzutka ta kobieta **zarobiła olbrzymie sumy przy dostawie żywności na nawiedzone katastrofą tereny.** Wreszcie wrogie stanowisko społeczeństwa zmusiło ją, w przebraniu wieśniaczki, do ucieczki ze wspaniałego pałacu i unikania wielkich miast japońskich tak długo dopóki nienawiść narodu nie straciła swego napięcia.

Zaledwie jednak powróciła, niezwykła ta kobieta, stanęła ponownie na czele swojego konsorcjum i wzięła się na nowo do interesów.

Wszystkie wielkie interesy podobne są do gry w której ma się szanse wygrania, ale równocześnie można być w każdej chwili narażonym na **olbrzymie straty.** Ponieważ pani Suzuki nie prowadziła interesów jedynie dla zarobku, ale również **dla zaspokojenia swego zmysłu hazardu, nie uniknęła ona losu wszystkich graczy.** Traciła, usiłowała ratować się coraz bardziej ryzykownemi kombinacjami, **wplątując się jednocześnie w coraz większe długi.** Gdy wreszcie w roku 1927 nastąpiła na giełdzie znaczna zniżka akcyj cukrowniczych, nastąpił **ostateczny, najbardziej dotkliwy cios dla przedsiębiorstw pani Suzuki.** Wielka finansistka japońska tym razem ź l e „z a g r a ł a" i kredyt jej został bezpowrotnie stracony, a bankowi ogłoszono upadłość.

Passywa samego tylko banku wynosiły około **pół miljarda yen,** podczas gdy globalna suma długów pani Suzuki wynosiła ponad **trzy miljardy yen.**

Jak zwykle w takich wypadkach, nastąpiła prośba w kierunku rządu o ratowanie tych gigantycznych przedsiębiorstw, których załamanie się musiałoby spowodować krach kilkunastu innych przedsiębiorstw. Rząd był, dzięki pewnym dyskretnym posunięciem, gotów do niesienia pomocy, ale wpoprzek tym zamiarom stanęła **coraz bardziej wzrastająca opozycja.** Nazwisko Suzuki wymawiane było z nienawiścią, a **zasilenie jej przedsiębiorstw pieniędzmi państwowemi uważane było za niesprawiedliwość.** Koncernowi Suzuki ogłoszona upadłość, co pociągnęło za sobą również upadłość banku Formozy i wielu jeszcze innych przedsiębiorstw.

Nowoczesny przemysł japoński i banki opanowane zostały **duchem amerykańskim.** Nie znają tam zimnego wyrachowania Francuzów, kalkulacji angielskiej i obliczeń niemieckich. Chęć zdobycia w krótkim czasie i z małym nakładem pracy, jaknajwiększego majątku — to **spadek amerykański, który przyswoiła sobie pani Suzuki.** Tak samo jak wielu jej poprzedników i sobowtórów na Wall Street miała ona tylko pecha, który unaocznił jej odwrotną stronę medalu systemu jej przedsiębiorczości.

„Afera Suzuki" jest wciąż jeszcze najsilniejszym argumentem przeciwko kapitalistycznym zapędom japońskich banków i japońskiego świata przemysłowego.

KRONIKA

Luty **14** Czwartek

Dziś Walentego Kapł. M.
Jutro Faustyna

Wschód słońca	6.54
Zachód słońca	16.45
Wschód księżyca	12.54
Zachód księżyca	5.30
Długość dnia	9.56
Przybyło dnia	2.03

Wzrost bezrobocia

o 3.661 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 9 bm., wynosiła ogółem 504.961 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 3.661 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 52.555 osób — to jest o 329 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 77 osób i wynosiła — ?0.692 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 125.996 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 548 osób.

Małe matury

będą wydawane już w roku przyszłym

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach marca odbędzie się w Warszawie zjazd kuratorów okręgów szkolnych, z udziałem ministra oświaty, na którem poruszony będzie szereg aktualnych zagadnień w szkolnictwie.

Przedewszystkiem tematem obrad będą protesty nauczycielstwa przeciw zmuszaniu nauczycieli do bezpłatnej pracy przy oświacie pozaszkolnej, oraz do uczestnictwa w najrozmaitszych akcjach społecznych. Następnie omówiona będzie organizacja przyszłego roku szkolnego w szkołach średnich. Będzie to już bowiem 4-ty rok reformy szkolnej, a co zatem idzie, w przyszłym roku po raz pierwszy wydane mają być t. zw. małe matury, t. j. świadectwa z ukończenia gimnazjów. Dalsza nauka uczniów może odbywać się w liceach. (i).

Lód naturalny

jest niebezpieczny dla zdrowia

Trwające od kilku dni mrozy sprzyjały ciągłemu wyrębowi lodu z glinianek podmiejskich. Olbrzymie ilości lodu naturalnego ukazały się tedy na rynku, sprzedawane po bardzo niskiej cenie.

Ale lód naturalny przedstawia poważne niebezpieczeństwo wzmożenia chorób zakaźnych, zwłaszcza duru brzusznego i czerwonki. Z tego też względu władze sanitarne rozpoczęły energiczną walkę ze sprzedażą lodu naturalnego, zwłaszcza do celów spożywczych.

Wobec powyższego lód ten jest oblewany barwnikiem, w celu wyłączenia go z użytku. Dotychczas skażono barwnikiem ponad 15 wozów lodu. Stanowi to jednak nikły odsetek wozów, zjeżdżających dzień w dzień do miasta i naładowanych zamrożoną zarazą. (i).

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza — Zgierska 54, Sukc. J. Sitkiewicza — Kopernika 26, J. Zundelewicza — Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Szata — Przejazd 19, M. Lipca — Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody — 11 Listopada 86.

Tęsknią do foteli prezydenckich

Pobory przyszłych członków zarządu miasta zostały już zatwierdzone.—Narodowcy mają nadzieję, że już niedługo... Adw. Kowalski twierdzi, że ustawy nic go nie obchodzą

Obrady miejskiej komisji budżetowej

Posiedzenie komisji finansowo-budżetowej rady miejskiej, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego, toczyło się, w odróżnieniu od prac dotychczasowych, w atmosferze względnego spokoju. Przyczyniło się do tego niewątpliwie pismo, które odczytał na wstępie komisarz Wojewódzki, zawierające decyzję p. wojewody Hauke-Nowaka odnośnie pierwszych uchwał obecnej rady miejskiej. **P. wojewoda zatwierdził mianowicie uchwałę, dotyczącą wysokości poborów dla członków zarządu miejskiego.**

Członkowie Stronnictwa Narodowego upatrywali w tym fakcie zapowiedź zatwierdzenia również zarządu miejskiego (?) t. j. prezydenta i wiceprezydentów, mówiąc o tem zupełnie otwarcie i komunikując, że zmieniają wobec tego taktykę i postarają się budżet uchwalić, oczywiście z całym szeregiem poprawek.

Na pierwszy ogień poszła **sprawa wydatków reprezentacyjnych zarządu miejskiego.** Preliminarz ustalał te wydatki na sumę 20.000 złotych. Radny Walczak, imieniem klubu socjalistycznego, zgłosił wniosek o **zredukowanie tej sumy do 1 złotego,** motywując to stanowiskiem swego klubu, który nie **ma zaufania do obecnej większości radzieckiej.** Wniosek ten upadł. Skolei radny Kowalski zgłosił wniosek **o zredukowanie tej sumy do 15.000 złotych.** Wniosek został uchwalony.

Komiczna sytuacja wynikła w czasie rozpatrywania pozycji, przeznaczonej na **utrzymanie związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego.** Związek rewizyjny jest instytucją państwową, powołaną do życia dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, dla sprawowania nadzoru nad działalnością wszystkich samorządów w Polsce. Na jego utrzymanie Łódź preliminowała kwotę 35.000 złotych.

Adw. Kowalski imieniem Stronnictwa Narodowego zgłasza wniosek o **zmniejszenie tej sumy do 20.000 zł.** Komisarz Wojewódzki sprzeciwia się temu, wskazując, że **jest to jedna z bardzo nielicznych pozycyj w budżecie, którą radni mogą tylko przyjąć do wiadomości, ale nie mogą jej zmieniać.** Dochody tego związku bowiem są określone ustawowo i muszą wynosić 1 pro mille od budżetu. Tem samem Łódź musi dać 35 tysięcy, chociażby to się komuś nie podobało.

Adw. Kowalski jednak oświadcza, że

NIC GO USTAWY NIE OBCHODZĄ

i zgłasza wniosek o zredukowanie tej kwoty do 20.000 zł. **Wniosek został uchwalony i zaprotokułowany, aczkolwiek na zakończenie komisarz Wojewódzki wyjaśnił, że i tak nie będzie on miał żadnej mocy, gdyż samorządowi nie wolno sprzeciwiać się ustawom państwowym i władza nadzorcza będzie musiała wyciągnąć z tego konsekwencje.**

Bez dyskusji uchwalono wydatki na utrzymanie targowisk miejskich i taniej jatki, przeznaczonej dla ubogiej ludności. W formie wyjaśnienia tylko przedstawiciele miasta oświadczyli, że tania jatka była dawniej dzierżawiona przedsiębiorcy prywatnemu, ponieważ jednak nie wywiązał się on należycie ze swych obowiązków, **z dniem 1 lutego b. r. zarząd taniej jatki prowadzi magistrat we własnym zakresie.**

Dłuższa dyskusja potoczyła się nad sprawą długów miejskich. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na **pozycję 111.000 złotych, jaką wynosi zadłużenie miasta w K. K. O. i zapytano, skąd powstało to zadłużenie.**

Naczelnik Chwalbiński wyjaśnia, że w myśl statutu K. K. O. miasto odpowiada za wszystkie straty komunalnej kasy oszczędności. A straty te powstały **w czasie ubiegłej kadencji samorządu, wskutek malwersacyj i szkód, które już były przedmiotem rozprawy sądowej.** Ogółem uzbierała się kwota 111.000 zł. którą miasto musi zapłacić.

Ponieważ to oświadczenie stawiało zarzut poprzedniemu samorządowi socjalistycznemu, radny Milman imieniem klubu socjalistycznego postawił **wniosek, aby rozdano członkom komisji bilans K. K. O. za ostatni rok operacyjny i by na następne posiedzenie zaproszono komisarza K. K. O. p. Chudyńskiego, celem otrzymania od niego pewnych wyjaśnień. Wniosek został uchwalony.**

Radny Zajde zapytuje skolei, jak się przedstawia się sprawa konwersji miejskich pożyczek. Naczelnik Chwalbiński wyjaśnił, że **ministerstwo skarbu już zatwierdziło plan konwersji.** Plan ten niebawem nadejdzie do urzędu wojewódzkiego, a wówczas magistrat ogłosi go w „Monitorze" i rozpocznie wymianę obligacyj. **Pierwszy kupon będzie płatny natychmiast i odpowiednia kwota jest już przewidziana w budżecie.**

Wyłoniła się następnie

SPRAWA POŻYCZKI DOLAROWEJ,

jaką przed kilku laty miasto zaciągnęło w Banku Gospodarstwa Krajowego, przyczem radni zainteresowali się, czemu suma tej pożyczki jest tak wielka.

Komisarz Wojewódzki oświadczył, że niestety, **pożyczka ta tylko nazywa się dolarową, w rzeczywistości jednak była księgowana w złotych polskich i dlatego miasto nic nie zyskało na spadku kursu dolara.** Najgorsze jednak było to, iż poprzedni samorząd nie płacił wogóle procentów z tej pożyczki. Gdyby bowiem odsetki były płacone punktualnie, możnaby domagać się od B. G. K. zredukowania długu. **Obecnie jednak Bank nie chce nawet o tem słyszeć.**

I wreszcie radny Zajde zwrócił uwagę na niezwykłą wysokość procentów, pobieranych od miasta przez **Bazylejski Bank Handlowy.** W banku tym miasto zaciągnęło pożyczkę w wysokości około miljona złotych pod zastaw akcyj elektrowni łódzkiej, by móc zakupić nową emisję akcyj tramwajów łódzkich. Oprocentowanie wynosi

8 OD STA ROCZNIE.

Radny Zajde wskazał, że **banki szwajcarskie pobierają z zasady po 2 proc. od pożyczek, z jakiej więc racji Łódź ma płacić tak wielkie kwoty.** Należy znaleźć w Polsce instytucję, któraby dała miastu pożyczkę w tej wysokości na bardziej dogodnych warunkach. **Komisarz Wojewódzki oświadczył, że również uważa, że jest to oprocentowanie zbyt wysokie i podjął już kroki celem zmniejszenia tego ciężaru.**

Bardzo ciekawie zapowiada się skolei sprawa dopłaty, jaką miasto musi rok rocznie wnosić do kolonji miejskiej na Polesiu Konstantynowskiem. Na wniosek jednak komisarza Wojewódzkiego przepuszczono tę pozycję, aby rozpatrzeć ją w czasie przeglądania budżetu przedsiębiorstw miejskich. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Kredyty na budowę domów

Pierwsze posiedzenie komitetu rozbudowy miasta

Wobec zbliżającego się sezonu budowlanego, zarząd miejski postanowił zwołać posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, wybranego przez radę miejską.

Posiedzenie komitetu rozbudowy odbędzie się w piątek, 15 lutego, pod przewodnictwem komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego. Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje, sprawozdanie z działalności komitetu rozbudowy miasta za rok 1934 oraz rozdział kredytów na budownictwo drobne, blokowe i remont domów.

Nowy komitet rozbudowy miasta składa się z 5 dotychczasowych członków, wysuniętych przez komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego, jako dotychczasowego przełożonego gminy. Siedmiu pozostałych członków — to mężowie zaufania Stronnictwa Narodowego. Jak wyglądać będzie obecnie przydział pożyczek na budownictwo, pokaże już pierwsze piątkowe posiedzenie.

***

Niezależnie od kredytów, które przydziela rokrocznie miastu Bank Gospodarstwa Krajowego, budownictwo finansuje także towarzystwo osiedli robotniczych, które składa się z przedstawicieli B. G. K., P. K. O., instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz zarządów miast. Towarzystwo to buduje domy blokowe i pojedyncze dla robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych. Warunkiem otrzymania mieszkania w takim domu lub też kupna takiego domu na spłaty jest — aby **petent nie zarabiał więcej niż 250 złotych miesięcznie.**

W ubiegłym roku towarzystwo to w minimalnym stopniu budowało w Łodzi. Na skutek jednak licznych próśb postanowiono w nadchodzącym sezonie powiększyć kwotę, przeznaczoną dla naszego miasta. Jak się dowiadujemy, towarzystwo osiedli robotniczych będzie miało do swego rozporządzenia dla Łodzi 630.000 złotych. Budowa tych osiedli rozpocznie się już w kwietniu, prawdopodobnie na gruntach miejskich na Marysinie. (i)

Strajk w przemyśle dzianym

rozpocząć mą się w dniu dzisiejszym

Strejk w przemyśle dzianym w Łodzi jest już nieunikniony. Początkowo robotnicy prowadzili pertraktacje tylko z średnim przemysłem. Robotnicy **żądali po 31 groszy** za kilogram wyprodukowanego towaru przemysłowcy zaś **dawali tylko po 24 grosze.** Wobec powyższego, robotnicy postanowili proklamować strejk w średnim przemyśle dzianym i prowadzić nadal pertraktacje z wielkim przemysłem.

W związku z tem wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli wielkiego przemysłu z robotnikami. Przemysłowcy zaproponowali **zawarcie umowy zbiorowej prowizorycznej,** na okres trzech tygodni, w tem przeświadczeniu, że w ciągu tych trzech tygodni unormowana zostanie już sprawa ze średnim przemysłem. Robotnicy zgodzili się na tę propozycję. Ale kością niezgody były znów stawki. Przemysł proponował **30 groszy za kg. wyprodukowanego towaru, robotnicy domagali się 31 groszy.** Ponieważ do porozumienia nie doszło, robotnicy postanowili proklamować **strejk ogólny w całym przemyśle dzianym w Łodzi.**

Strejk rozpoczyna się w dniu dzisiejszym. (i)

W środę, dnia 13 lutego 1935 roku zmarła w wieku lat 80

Lidja z Landauów HERMANOWA RUNDO

wdowa po lekarzu.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z Domu Przedpogrzebowego przy Cmentarzu Izraelickim odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m. o godz. 1-ej po południu, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

2.300.000 ludzi zmarło z głodu

w ciągu jednego roku na całym świecie

Międzynarodowy komitet walki z nędzą w Genewie wydał obecnie bardzo interesującą publikację, który w dosadny i wstrząsający sposób maluje skutki kryzysu na całym świecie.

Według statystyki komitetu genewskiego, w roku 1933 zmarło wskutek głodu na całym świecie 2.300.000 ludzi, przyczem połowa z tych ludzi — to samobójcy, którzy targnęli się na życie, nie mogąc dłużej walczyć z nędzą.

Z drugiej strony, w ciągu tego roku zniszczono specjalnie, dla utrzymania cen 568.000 wagonów zboża, 144.000 wagonów ryżu, 267.000 worków kawy i 2.500.000 kilogramów cukru.

Na fali radjowej.

KILKA PIOSENEK JANINY ROMANÓWNY.

W dniu 14 lutego będą mogli słuchacze znaleźć prawdziwą przyjemność w wysłuchaniu kilku piosenek Janiny Romanówny, zawsze chętnie przyjmowanych przez radjosłuchaczy w programach radjowych.

AUDYCJA DLA DZIECI POLSKICH ZAGRANICĄ.

W dniu 14-tym lutego o godz. 12,10 w dziale dziecięcym Polskiego Radja zorganizowana została specjalna audycja dla dzieci polskich zagranicą, wespół z Komitetem Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy. Audycja ta, której będą mogli wysłuchać na swych aparatach rówieśnicy małych polaków, będzie dla nich bratniem pozdrowieniem — żywym kontaktem z ojczyzną.

KONKURS ZESPOŁÓW SALONOWYCH ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADJA.

Radjosłuchacze mają głos!!!

Polskie Radjo w szeregu swych imprez konkursowych organizuje jeszcze jedną w dniu 14 lutego o godz. 21.00 (czwartek). Będzie to konkurs zespołów salonowych rozgłośni Polskiego Radja. Każdy z zespołów w przeciągu 10 minut odegra trzy utwory o różnym charakterze. Wykonania te poddane zostaną krytyce radjosłuchaczów, którzy wydadzą opinję o usłyszanych zespołach. Trafne opinje zostaną odznaczone nagrodami. A zatem uwaga! Radjosłuchacze mają głos!

Oszukańcze machinacje z serem

Stasiak—Cwig został aresztowany w Łodzi

Władze kolejowe ujawniły zuchwałe oszustwo, jakiego dopuszczał się 27-letni Władysław Cwig, zamieszkały ostatnio jako sublokator przy ul. Sienkiewicza 69, a prowadzący swe oszukańcze przedsiębiorstwo w małym lokalu przy ul. Nawrot 24.

Cwig przed dwoma tygodniami wynajął przy ul. Nawrot niewielkie pomieszczenie handlowe wraz z komórką, przedstawił się jako Stasiak i oświadczył gospodarzowi, że jest przedstawicielem wytwórni t. zw. „litewskich" serów i że sery te będzie rozsyłał z Łodzi do różnych miast Polski.

Stasiak zamówił u stolarzy 150 skrzyneczek, nabył na rynku twarogu i załadował go w odpowiednich paczuszkach do skrzynek. Oszust nie posiadał wcale odbiorców i nie starał się o nich zupełnie: aby uzyskać adresy firm, możliwie daleko położonych od Łodzi, wystarczyła mu **książka telefoniczna Polski, z której Stasiak wybrał kilkadziesiąt adresów i wypisał je na swych przesyłkach.**

Każda z przesyłek, nadanych przez kolej, opiewała **na zaliczenie w wysokości dziesięciu złotych.** Przepisy kolejowe przewidują, iż zaliczenie do tej wysokości może być wypłacone nadawcy na rękę. Z tego właśnie udogodnienia skorzystał oszust i nadawszy pierwszego dnia 40 paczek do różnych adresatów — pobrał w sumie czterysta złotych. Oszust podawał oczywista wyższą wartość każdej przesyłki i deklarował jako jej zawartość czekoladę lub ser litewski. Ten moment nie odgrywał jednak w całej sprawie najmniejszej roli, **gdyż władze kolejowe nie kontrolują zawartości paczki, ani też jej wartości.**

W ten sposób manipulując, Stasiak-Cwig przez trzy dni nadawał po 40 skrzyneczek, to na dworcu Kaliskim, to na Fabrycznym. Rzecz wyszła na jaw czwartego dnia, gdy oszust przybył znów na stację kaliską z zamiarem przeprowadzenia już swej ostatniej przed opuszczeniem Łodzi machinacji. Oszust nie przewidział jednak, że jedna **z firm, która przez niedopatrzenie otworzyła przesyłkę, zawiadomiła telegraficznie stację Kaliską, iż w paczce znajdował się zepsuty już twaróg i że napewno cała rzecz jest dziełem oszusta.**

Gdy po raz czwarty w ciągu kilku dni zjawił się Cwig na dworcu — został zatrzymany przez oczekującego nań wywiadowcę.

Jak się dowiadujemy, osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika, Cwig ma już za sobą podobne oszustwa popełnione w kilku większych miastach Polski, gdzie występował przeważnie pod nazwiskiem **Zygmunta Kowalskiego.** Oszust w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Białymstoku i Lwowie — ulatniał się dotychczas w porę nie płacąc nawet komornego za swe lokale „handlowe". Dopiero w Łodzi powinęła mu się noga, dzięki czemu położony został kres jego oszukańczym machinacjom, w rezultacie których koleje narażone zostały na znaczne straty. (g)

Dwa pożary w śródmieściu

ugaszone zostały przez straż

Nocy wczorajszej wybuchły w śródmieściu dwa pożary. Oba zostały dość rychło zlikwidowane przez straż.

Około godziny dwunastej w południe pojawił się ogień w domu przy ul. Dowborczyków 5, w mieszkaniu O. Tescha. Wskutek silnego nagrzania pieca zapaliły się różne przedmioty, leżące za piecem. Drugi oddział straży rychło uporał się z ogniem, który poważniejszych szkód nie wyrzadził.

Drugi ogień wybuchł około godziny drugiej w nocy w domu przy ul. Nawrot 32, gdzie zajęły sie komórki na podwórzu. Nagromadzone zapasy węgla i drzewa lokatorów spłonęły prawie całkowicie wraz z komórkami. Ten pożar ugasiła straż po godzinnej akcji.

Łódzcy delegaci

do Rady Adwokackiej

W myśl ostatniej uchwały Rady Adwokackiej w Warszawie na delegatów do Rady z Łodzi powołani zostali adw. Stanisław Pawłowski, Józef Adamowicz, Edmund Moszkowski, Edward Angerstein i Józef Osiecki.

Wystawa prac Wł. Skoczylasa

w Miejskiej Galerji Sztuki

Chęć oderwania się od jasnej plamki impresyjnej — pragnienie porzucenia łatwizny i wyświechtanych tematów w malarstwie oraz nieprzeparta tęsknota do nowej syntezy formy, pchnęły i Władysława Skoczylasa do szukania nowych ewentualności twórczych.

Wielu z tych, którzy z nim razem szli w jednym szeregu, zgubiło się w labiryncie ciasnych doktryn filozoficznych i jałowych, nie plonujących nigdy eksperymentów. Ale Skoczylasa talent i konsekwencja artystyczna ocaliły od rozbicia.

W żmudnych wędrówkach, w poszukiwaniu świętego Graala nowej formy, dzięki swojej nieprzeciętnej indywidualności, Władysław Skoczylas stał się twórcą współczesnego drzeworytu w Polsce.

Zorganizowana z wielkim pietyzmem pośmiertna wystawa przedwcześnie zmarłego mistrza polskiej sztuki ksylograficznej jest nietylko hołdem, oddanym niezapomnianemu twórcy „Teki zbójeckiej". Zestawienie prac jego od najdawniejszych począwszy to znaczy tych, które tworzył jeszcze jako nauczyciel w szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem, a skończywszy na drzeworytach, rytych przez niego, jako rektora Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie i Dyrektora Departamentu Sztuki w Ministerstwie W. R. i O. P. — dzięki swojej logicznej ciągłości, dają nam wspaniały przykład ewolucji talentu, zmierzającego do doskonałości.

Władysław Skoczylas wyszedł z malarstwa sztalugowego, i to wywarło znamienne piętno na pierwotnej jego grafice. W miarę lat, zasmakowawszy w pracach rytowniczych, akwafortach i suchorytach, wyswobadza się coraz wyraźniej od impresjonizmu.

Początkowo sposobem rozwiązywania tematów światłocieniowych tkwił w Brangwynie — sczasem jednak mistrzem stał mu się raczej Albrecht Dürer.

Jeśli chodzi o wybór tematu, to zaraz na początku swojej twórczości ksylograficznej, wybrał Władysław Skoczylas architekturę, a przedewszystkiem motywy góralskie — którym pozostał wierny aż do końca stwarzając „Tekę zbójnicką", „Tekę podhalańską" i niezliczoną ilość wspaniałych w swojej plastyczności głów baców, juhasów, zbójników i powsinogów podhalańskich.

Cięta na gładkim drzewie gruszy, czy w metalu linja pozostawiana przez jego rylec, zamienia się w barwę i formę, magiczną w swojej syntezie, czarodziejska w oddawaniu bryłowatości kształtu.

„Kreska Skoczylasa drży jak tkanka nerwowa, tętni jak naczynie krwionośne, czujna jak kozica tatrzańska, sprężysta jak ścięgna górali. Nigdy się nie waha, nigdy nie omdlewa... Zda się, jakgdyby, wyrwawszy z rdzenia drzewa tajemnicę jego materjału, zmienia ustrój słojów i własny tam rytm wprowadziła"... — pisze o nim Zrębowicz.

Władysław Skoczylas, rozkochany w góralszczyźnie, wziął z niej mnóstwo tematów, które przetrawił w swojej jaźni artystycznej, ażeby stworzyć z nich arcydzieła rytownicze: tak jak słyszane kiedyś w dzieciństwie mazowieckie piosenki ludowe stały się źródłem natchnienia dla Fryderyka Chopina.

Tedy i wystawa zbiorowych prac jego posiada swój specyficzny smak. Tu śmigłemi krokami wracając z polowania stylizowani górale, tam rozszalała się w rytmie tańca grupa zbójników, stamtąd znów wyryci z dürerowską maestrją spoglądają na ciebie oczy „Trzech króli", odzianych w góralskie guńki i połyskujący mosiężnemi ozdobami szerokich pasów.

„Wesele góralskie", „Głowa górala", „Śpiący rycerze", „Kościół na Orawie" — oto niektóre tytuły prac jego, gdzie magja czarnych i białych linij, łączy się w mistrzowskie kontrasty.

Obok drzeworytów, wykonanych rylcem, żłobionych dłutem, akwafortów, sztychów, znalazło się na wystawie pośmiertnej Władysława Skoczylasa wiele rysunków ołówkiem i gwaszem, akwarel, malowideł olejnych — świadczących o szerokiej skali talentu zmarłego mistrza.

Akwarele Skoczylasa odznaczają się wybitną bryłowatością i dekoracyjnością. Mimo swej oryginalności, jeśli chodzi o klasę artystyczną, stoją one niżej od drzeworytów i akwafort Skoczylasa.

Czemże zakończyć tych kilka uwag i impresji o wystawie prac Władysława Skoczylasa? Chyba gorącym apelem, zwróconym w stronę łodzian, ażeby skorzystali ze sposobności i pośpieszyli do Miejskiej Galerji Sztuki. Przeżycia estetyczne i wzruszenia, jakich tam doznają, będą naprawdę niecodzienne: nie zawsze bowiem danem nam jest zetknąć się z dziełami artysty tej miary, co ś. p. Władysław Skoczylas. M. J.

Strajk w Schloesserowskiej

trwa bez zmiany

Sytuacja w zakładach przemysłowych Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie jest bez zmiany. Strajk trwa w dalszym ciągu i dotychczas nie podjęto kroków celem zlikwidowania zatargu. Robotnicy, którzy okupują fabrykę, zachowują się zupełnie spokojnie, to też nie interwenjowała ani policja, ani też inspektor pracy.

O ile robotnicy albo dyrekcja zwrócą się do okręgowej inspekcji pracy w Łodzi na miejsce uda się natychmiast jeden z inspektorów, który próbować będzie zatarg zlikwidować.

Pod niewinną firmą

prowadziła Dora Boksin dom schadzek

Dora Boksin w swem mieszkaniu przy Al. Kościuszki 26 prowadziła **dom schadzek**, postawiony nawet na wysokiej stopie, i urządzony — jeśli rzec można — dla wybrednych podniebień. Dla zamaskowania charakteru swego zakładu — madame Boksin kazała sporządzić duży szyld z napisem **„Szwalnia bielizny"** i pod osłonką dziewiczej białości płótna, które rzekomo szyć miała prowadziła proceder, nic wspólnego z dziewicami nie mający.

W październiku r. b. władze ustaliły, co kryje się pod szwalnią, i zakład zamknęły.

Wczoraj Dora Boksin i jej mąż Fajwel stanęli przed sądem okręgowym, który rozpatrywał ich sprawę przy drzwiach zamkniętych.

Dora Boksin skazana została **na rok więzienia i 600 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dalsze dwa miesiące więzienia. Mąż skazanej został uniewinniony.** (g)

Idylle wiejskie

Dzieci trują ojca, przyjaciel — przyjaciela

Dwa wypadki — objawy zdziczenia wiejskiego — wydarzyły się wczoraj we wsiach podłódzkich.

We wsi Rokiciny zmarł wśród objawów zatrucia **65-letni Marceli Kopytek, gospodarz.** Dochodzenie w sprawie tajemniczej śmierci Kopytka idzie w kierunku otrucia. Według bowiem podejrzeń władz Kopytek **został otruty przez własne dzieci,** które nie mogły się doczekać... naturalnej śmierci ojca i dziedziczenia po nim.

W drugim wypadku na zabawie wiejskiej we wsi Krzyworzeka Bolesław Sobociński, któremu Józef Brygała nie chciał ustąpić tancerki — **schwycił kij służący do szatkowania brukwi dla bydła i zabił nim na miejscu, wśród zabawy, Brygałę.**

Rodzina Kopytka i Sobociński zostali osadzeni w areszcie.

Dodatkowa komisja poborowa

Jutro, w piątek, dnia 15 bm. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Coś się popsuło w państwie... francuskiem

Coraz głośniej krzyczą „precz"

zaniepokojeni mieszczanie, którym nagle zaczęło się coś rwać w ich życiu. — Kto „wpuścił" kryzys do „słodkiej Francji"

„A bas le gouvernement, a bas les meteques!"

Paryż, w lutym.

Zasadniczą cechą przeciętnego Francuza, jeśli idzie o materjalistyczne pojmowanie życia, jest **dążenie do samodzielności, do posiadania bodaj jakiegoś małego dobra, ale własnego.** Więc mały handelek, mały warsztacik, małe przedsiębiorstwo. To dążenie do „średniactwa" odpowiada doskonale charakterowi Francuza, wybitnego indywidualisty. Temu dążeniu do „średniactwa" w pełni sił, odpowiada **ideał Francuza na starość: mała renta i domek z ogródkiem za miastem.** Politycznie taki „średniak" francuski głosuje **na stronnictwa lewicowe,** bo jest przecież potomkiem tych, którzy podczas Wielkiej Rewolucji stali na barykadach i zdobywali Bastylję z Madame Sans-Gene na czele. **Społecznie jednak ciąży na prawo,** bo posiada już pewne dobro własne i kieszeń nie pustą. Gdy stronnictwo lewicowe, na które głosuje z atawistycznego sentymentu, zbyt głośno mówi o kolektywizacji dóbr, **odwraca się od niego i głosuje na kandydata, stojącego bardziej na prawo.** Do kościoła nie chodzi, ale **chodzi jego żona.** Dzieci chrzci, posyła je do swojego „cure" (proboszcza) na katechizm i wydaje dla rodziny ucztę z okazji przystąpienia jego dziecka do pierwszej Komunji Św. Dzieci jego, podobnie jak on sam, **biorą ślub cywilny,** ale i kościelny potem. **Bo nigdy niewiadomo, co jest bardziej potrzebne.**

Tak było do chwili, gdy kryzys gospodarczy dotarł wreszcie i do Francji. Z chwilą tą w dotychczasowem myśleniu przeciętnego Francuza nastąpiła jakaś zmiana. Nastąpiła zmiana i w jego psychice. Bo wyobraźmy sobie takiego zamożnego, przyzwyczajonego do wszelkich wygód średniaka, któremu **nagle zaczyna się coś rwać w życiu.** Zaczyna się zmniejszać ilość zamówień, zaczyna brakować gotówki do odłożenia do banku, a potem i gotówki obrotowej na opłacenie pracowników.

Jeśli idzie o stosunki w handlu, **klienci stają się coraz mniej liczni, poszukujący towaru coraz tańszego.** Zdarzają się trudności płatnicze. Jakiś czek, czy weksel nie zostaje wykupiony w terminie, co znów sprawia trudności dostawcy. Zagadnienie zaczyna się zazębiać, coraz szersze sfery dotychczas zamożnych przedsiębiorców zostają wciągnięte w krąg trudności.

I o ile przed kryzysem na stereotypowe pytanie: „Co słychać?" — Francuz odpowiadał również stereotypowem: **„Ca va"**, o tyle teraz odpowiada: **„Ca ne va pas".**

Obok zwykłych „clochads" (włóczęgów, bezdomnych), snujących się stale nad brzegami Sekwany, ukazały się na ulicach **typy mężczyzn, którzy dotychczas byli wyrobnikami, pracującymi nieregularnie,** tylko tyle, aby nie umrzeć z głodu. Dla tych typów kryzys był doskonałym pretekstem do zupełnego porzucenia pracy i życia, albo na koszt funduszu dla bezrobotnych, albo z miłosierdzia ludzkiego. Pojedyńcze odpryski tych licznych rzesz „chomerów" (bezrobotnych) zapędzają się nawet w najbardziej zaciszne i najbardziej dystyngowane ulice, **szokując arcybogaczów,** którzy do takiego widoku w swych dzielnicach nie nawykli. Zarobki zaczęły się kurczyć i nawet lepiej zarabiający robotnik nie może już dziś wyjeżdżać każdego lata nad morze, ets tylko na wieś.

Przeciętny Francuz zarzął wówczas **szukać winy tej nagłej zmiany.** Bo wina musi przecież gdzieś tkwić. Wprawdzie dzienniki piszą o ogólno - światowym kryzysie — ale to jest co innego. **Kryzys może sobie panować wszędzie, ale musi być ktoś winien,** kto nie zatrzymał kryzysu na granicy „słodkiej Francji". Wreszcie rozjaśnia się w głowie malkontenta. **To rząd jest winien.** Przecież to rząd ustanowił ceny maksymalne na różne produkty, ceny nieosiągalne, gdyż konsument nie chce tych cen płacić. Rząd ustanowił cenę maksymalną na pszenicę **po 115 frs. za kwintal,** a młynarz nie chce płacić producentowi więcej, jak 60—70 frs. Zaś konsument nie może zrozumieć, **dlaczego kilo cielęciny żywej wagi, u hodowcy normandzkiego kosztuje 3 frs a u rzeźnika paryskiego 28 frs.** I temu też winien rząd, że nie ukrócił spekulacji. To też w wyborach w r. 1932 rządzący centroprawo poniósł klęskę.

A potem winni są **także cudzoziemcy, „les meteques".** Oni to przecież zajmują stoliki w kawiarniach, miejsca w autobusach, płaci każdą cenę za nabywany towar, pracują i zarabiają, gdy przeciętny Francuz walczy z trudnościami. Więc **„a bas les meteques", „a bas le gouvernement".** Wytwarza się przy tem wszystkiem zamieszanie polityczne, **ulica jest niezadowolona, ulica manifestuje, burzy się, policja przywraca porządek, więc drażnią oczy ludzi mundury policjantów. „A bas les flicques"** (ironiczne przezwisko policji). Psychika tłumu została wypaczona przez kryzys.

A prowincja? Dusi w sobie żal za dobremi czasami i **żyje wpatrzona w Paryż.** Bo Francja, to Paryż. Jak Paryż uczyni, tak będzie. Prowincja jest echem Paryża. Obalą w Paryżu rząd lewicowy, prowincja woła: „vive la droite!". **Z Paryża przyjdzie zbawienie.**

Czy przyjdzie?

Al. Th.

Sąd Najwyższy w U.S.A.

jest instytucją nadrzędną i zupełnie niezależną

W prasie całego świata często wspomina się o Sądzie Najwyższym Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza spowodu walki, jaką prowadzi ta instytucja z prezydentem Rooseveltem, w obronie zasad konstytucji amerykańskiej.

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych jest to **instytucja wyjątkowa, jakiej niema w żadnym kraju na świecie.** Nawet w Anglji, gdzie instytucja sądownictwa zajmuje wyjątkowe położenie, Sąd Najwyższy ma nad sobą wyższą instancję — parlament, natomiast w Stanach Zjednoczonych **Sąd Najwyższy, składający się z 9 nieusuwalnych sędziów, stoi ponad parlamentem, ponad kongresem i ponad prezydentem.**

Sędziowie ci są nieusuwalni, nawet po przekroczeniu pewnego wieku. Oni sami mogą zadecydować, kiedy chcą przejść na emeryturę. Nikt ich do tego zmusić niema prawa. Zrozumiałe tedy, **że prestiż tego sądu jest kolosalny, nic też dziwnego, że b. prezydent Stanów Zjednoczonych, przechodząc z Białego Domu do Sądu Najwyższego, uważał to za awans a nie za degradację.**

Mimo, iż nowych sędziów do Sądu Najwyższego mianuje prezydent — praktyka wykazała, że **prezydent ten nie ma żadnego wpływu na Sąd.** Bardzo często sędzia z obozu demokratycznego, mianowany przez prezydenta demokratycznego, po nominacji, **przechodził do partji republikańskiej i odwrotnie.** Dlatego właśnie prezydent, który według konstytucji ma prawo powiększyć liczbę członków Sądu Najwyższego i w ten sposób teoretycznie wprowadzić tam swoich ludzi — **nigdy tego nie robi.** Sędzia Sądu Najwyższego bowiem, raz mianowany, **nie może już być nigdy odwołany i wykorzystuje to swoje uprawnienie w całej rozciągłości.**

Śmierć wśród kwiatów

Niezwykły wypadek w oranżerji przy ul. Zarzew 1

W ogrodzie przy ul. Zarzew 1 wydarzył się wczoraj w ciągu nocy tragiczny wypadek.

Do właściciela ogrodu Stanisława Skrzydłowskiego zapukał późnym wieczorem nieznany mu mężczyzna w średnim wieku, prosząc o nocleg. Ogrodnik, współczując zziębniętemu i zbiedzonemu człowiekowi **wskazał mu cieplarnię, jako miejsce noclegu.**

Ku przerażeniu Skrzydłowskiego — nazajutrz rano nieznajomy leżał na swem prowizorycznem posłaniu martwy.

Przyczynę zgonu wyjawi ostatecznie sekcja zwłok nieszczęśliwego, którym okazał się 38-letni Władysław Stasiak, mieszkaniec wsi Janów gminy Nowosolna. Lekarz pogotowia ustalił **śmierć najpewniej spowodu zaczadzenia.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Stasiak zagorzał istotnie, lecz nie od pieca, którego w cieplarni nie było, tylko **od dwutlenku węgla, który wydzielają kwiaty i rośliny w nocy.** Szczelnie zamknięta oranżerja i wielka liczba kwiatów — czynią tę niezwykłą hipotezę, przyczyny śmierci bezdomnego zupełnie prawdopodobną. (g)

Kącik dla pań

Na pograniczu sezonów

Jeszcze zimowe sporty w całej pełni, jeszcze kompletujemy podniszczone części tualet nowemi koncepcjami. Reasumując tedy główne zasady mody sportowej, stwierdzamy, że **ubranie powinno być szczelnie zapięte** i powinno jednocześnie zapewniać całkowitą swobodę ruchów a zatem żadnych reglanowych ani ciasno wszytych rękawów. **Spodnie w kolanach muszą być luźne,** chociażby ze szkodą dla pięknej linji nóg. Pierwszeństwo w wyborze materjałów na stroje sportowe należy się **szorstkim i ścisłym wełnom**, jak: gabardina, impregnowane sukna i nieprzemakalne płótna. Wiatrówka, kurtka, czy kamizelka musi się zapinać z łatwością, najlepiej odpowiada błyskawiczny zamek, albo guziki, byle nie kłopotliwe haftki i wiązania. **Buty muszą być pierwszorzędne, duże i nieprzemakalne,** żeby można było pomimo dwu par grubych skarpetek swobodnie poruszać palcami. Do krótszych spodni nosi się impregnowane getry, sznurowane po bokach i chroniące od śniegu. Najodpowiedniejszem okryciem głowy jest **ręcznie dziana czapeczka lub beret.** Uszy winny być okryte specjalnemi klapkami. Wszelkie pstre szale, fantazyjne kapelusze i t. p. rzeczy są zaprzeczeniem sportowej formy, dopuszczalne są jdynie **kolorowe rękawiczki i jedwabna chusteczka związana na węzeł i wystająca z pod kurtki.**

Zanim przejdziemy na drugą stronę granicy, do sezonu wiosennego, rzucimy jeszcze ostatnie pobieżne spojrzenie na **schyłek karnawału.** Matowe jedwabie odeszły w cień, miejsce ich zajęły lamy, tafty, celofan i pajety. Tualety wieczorowe i balowe, zapowiadające się tak subtelnie i dyskretnie, nabrały naraz animuszu i zabłysły, zamigotały wszystkiemi barwami tęczy. Pajety służące początkowo jedynie jako ozdoba rozpanoszyły się i rozlały ulewnym deszczem złota i srebra. Całe suknie i capes wieczorowe są **gęsto usiane pajetami.** Bardzo en vogue jest celofan. Ale jest to pomysł niezbyt praktyczny i nie należy go traktować na serjo. Natomiast celofan wmieszany w tkaninę jedwabną lub wełnianą jest równie efektowny, ale za to dużo praktyczniejszy.

Bardzo piękne są tualety z koronki na spodzie z celofanu lub lamy. Futro przestało już być ozdobą, stało się **składową częścią tualety.** Spotykamy całe suknie balowe o wielkich rękawach z gronostaju. Wielkie futrzane szarfy z trenami, kokardy. Prócz koronek i futer wróciła moda piór i staroświeckiej biżuterji. Moda stylowych tualet przywróciła obywatelstwo staroświeckim mantylom.

Pelerynka taka może być zrobiona z żorżety, gazechiffonu lub tiulu. Falbanki są wąziutkie i jest ich niezliczona ilość, im większa tem mantylka wypada efektowniej. Zapięcie — **sztuczny kwiat lub brosza.** Takie pelerynki robione są przeważnie w odcieniach dostosowanych do koloru sukni. Jeszcze nosimy boty i futra, ale **moda lansuje już słomkowe kapelusze.** Jest to nonsens i snobizm. Słoma w lutym obliczona jest na tych, którzy siedzą o tej porze na Riwierze! Coprawda futrzane czapki, w których paradowałyśmy całą zimę dobrze się już uprzykrzyły.

Czy zaszły jakieś istotne zmiany? Jesień była wypełniona **walką między rondem a główką,** zimą zwycięstwo przeszło do główki. Główka spłaszcza się, zmniejsza, zato rondo wyczynia fantastyczne harce. Z tyłu rondo jest zazwyczaj podwinięte, tak, że odsłania cały kark i misternie upięte loczki, lub modny ostatnio wałeczek. Co do kolorów kapelusze słomkowe będą przeważnie czarne, filcowe-granatowe, taftowe w dowolnym kolorze. Na przybranie gros-grainowe kokardy i piórka.

Celine.

Nie całujcie pań w rękę!

Tak brzmi hasło Związku Pań Domu

Związek Pań Domu postanowił przystąpić do energicznej akcji **przeciwko całowaniu kobiet w reke oraz całowaniu dzieci przez osoby obce.** W sprawie tej odbył się już szereg posiedzeń oddziału warszawskiego tego związku. W najbliższych dniach sprawa ta wejdzie pod obrady głównego zarządu, który ma podjąć jaknajszerszą propagandę haseł: **„Nie całujmy pań w rękę" i „Nie całujmy obcych dzieci".**

Realizacja tych haseł bedzie możliwa dopiero wówczas, jeśli przystąpią do niej wszystkie panie. Zwyczaj całowania kobiet w rękę przy powitaniu, **sprzeczny z zasadami higjeny i obcy starej kulturze polskiej, przyszedł do nas z zachodu i silnie zakorzenił się, choć na zachodzie dawno został zarzucony.** Z szacunkiem oddany ukłon na powitanie wystarczy ludziom dobrze wychowanym.

Lawina górska spowodowała wielkie zniszczenie



W wiosce szwajcarskiej St. Antoenien runęła olbrzymia lawina. Szereg domów został zupełnie zniszczony. Siedem osób i wiele bydła poniosło śmierć. Na zdjęciu widzimy akcję ratunkową.

Groźny pożar w Warszawie

w drewnianych domkach, zamieszkałych przez chałupników

Warszawa, 13 lutego.

(B) Dzisiaj w wielkim kompleksie budynków na Mokotowie przy ulicy Wiktorskiej 26 wybuchł groźny pożar. Zabudowania te znane są pod nazwą „Pekin". Mieszkają tam rodziny chałupnicze.

Wielkie budynki drewniane stoją wpobliżu glinianek mokotowskich **i są siedzibą kilkudziesięciu rodzin chałupniczych.**

Ogień powstał z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny w jednej z piwnic, leżącej w wielkim budynku i rozszerzał się z wielką szybkością. Straż ogniowa, która przybyła na miejsce pożaru, miała utrudniony dostęp ze względu na leżące po drodze do „Pekinu" głębokie glinianki. Przejazd między gliniankami jest tak wąski, że nie może przejechać tam nawet taksówka.

Straż ogniowa musiała wobec tego dotrzeć do „Pekinu" drogą okrężną.

Akcja ratunkowa trwała do późnych godzin, tak że wysokości strat nie można narazie ustalić. Straty są w każdym razie bardzo znaczne.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek premjera jednej z najle... sztuk St. Kiedrzyńskiego — w interesujący sposób poruszającej szereg aktualnych zagadnień... komedji p. t. „Ten i Tamten". Reżyserja Wł. Czengerego.

W rolach ważniejszych szerokie pole do popisu znajdą: Chojnacka, Paszkowska, Tymo... ska, Żeromska, Dardziński, Szymański, Szletyński, Żurowski. Dekoracje K. Mackiewicza.

W piątek i sobotę wiecz. powtórzenia ciekawie zapowiadającej się premjery.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś, w czwartek, dnia 14 bm. o godz. ... wiecz. po raz ostatni w bieżącym sezonie operetka „Dorina" w reżyserji St. Zięciakiewicza.

Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 2.50 do nabycia w kasie teatru od godziny 6 wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w czwartek o godz. 9.15 grana będzie jeszcze jeden raz znakomita sztuka p. t. „Zł... łata" z Aleksandrem Granachem. Ceny biletów na parterze 1 złoty.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 14 lutego 1935 r.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. Gimnastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.30 „Polska pieśń ludowa i żołnierska". 12.30... Audycja dla dzieci polskich zagranicą. 13.00 15-ty poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmonji na pod dyr Bronisława Wolfstala i Adam Dobosz (śpiew), Stanisław Tawroszewicz (skrz.). Słowo wstępne wypowie prof. Roman Chojnacki. 13.00—13.05 Dziennik południowy. 13.05—13.10. „Z rynku pracy". 13.10—13.45 D. c. poranku szkolnego. 13.45—15.30 Przerwa.

15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim.

15.35—15.45: Przegląd giełdowy.

15.45—16.45. Muzyka lekka. Wykonawcy: Zespół Warsa i Lena Żelichowska (piosenki).

16.45—17.00: Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny.

17.00—17.50. Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko nagrodzone na konkursie dramatycznym na scenarjusz słuchowiskowy II nagrodę p. t. „Zaczarowany kurant" — ... Stępowskiego.

17.50—18.05: Łódzka skrzynka pocztowa — mówi red. Jan Piotrowski.

18.05—18.10. Piosenki ukraińskie — płyty.

18.10—18.15: Repertuar teatrów.

18.15—18.45. W. Maliszewski: Kwartet smyczkowy w wyk. Kwartetu Warszawskiego.

18.45—19.00. „Co czytać?" — szkic literacki wygł. Roman Zrębowicz.

19.00—19.20. Muzyka lekka — płyty.

19.20—19.30: Feljeton aktualny.

19.30—19.45. Kwadrans piosenek Janiny Romanówny.

19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.45. Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Barówna (fort.) transm. z Warszawy i Zbysław Woźniak (tenor) tr. z Krakowa.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".

21.00—22.15. Konkurs zespołów salonowych Polskiego Radja.

22.15—22.30. Odczyt-djalog p. t. „Dogmatyk i sceptyk" — w opracowaniu prof. Kazimierza Ajdukiewicza. (Tr. ze Lwowa).

22.30—22.45: Koncert reklamowy.

22.45—23.00 Piosenki w wyk. Mistinguett i Charles Boyer'a — płyty.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

BEROMUENSTER. Koncert symfoniczny.
MOSKWA (Komintern.). Koncert symfon.
M. OSTRAWA. Koncert solistów.
BERLIN Wesoła audycja.
FRANKFURT. Koncert symfoniczny.
BRNO. Recital skrzypcowy.
PRAGA. Muzyka kameralna.
HAMBURG. Muzyka taneczna.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Dolar z pieprzem

Sprawa klauzuli złotego dolara wywołuje coraz większe napięcie w finansach światowych.

Sąd najwyższy Stanów **stale odracza ogłoszenie wyroku,** narazie — oficjalnie do 18 lutego, a przewidują, że dalsze odroczenia nastąpią do pierwszych dni marca. Obiegają przewidywania i wersje na temat tego wyroku. Naogół sądzą, że **wyrok spowoduje „delegalizację" ustawy znoszącej klauzulę złotego dolara:** ostatnie odroczenie w ogłoszeniu sentencji przypisuje temu, że ci, którzy są za ważnością tej ustawy — szykują argumenty do zdania odrębnego. Wszystko to jednak są rzecz prosta tylko domysły i nikt narazie nie może przewidzieć **jak będzie wyglądał wyrok,** a — gdyby miał wypaść nieprzychylnie dla rządu — **jaka będzie reakcja rządu.**

Zrozumiałą rzeczą jest więc **stan niepewności,** jaki w światowej orbicie panuje i się wzmaga. Do tego dochodzą niepomyślne w zakresie walutowym wyniki, tak pomyślnych w polityce rozmów francusko - angielskich. Wreszcie **dalsza deprecjacja lira,** która w ostatnich dniach nastąpiła mimo energicznej kontrakcji włoskiej.

Do tego stanu niepewności — dołączyła się **sprawa pieprzowa.** Mało kto tym artykułem interesował dotychczas. Nagle wybuchł w pieprzu skandal, o którym już pisała w swej korespondencji londyńskiej „Republika". Rozmiary tego skandalu okazały się bardzo poważne, szerząc **niepokój na giełdzie londyńskiej.**

Londyn jest centralą światowego handlu pieprzem. Handel ten skoncentrowany jest w kilku rękach. Ni z tego ni z owego zaczął pieprz silnie zwyżkować. Cena jego od sierpnia się podwoiła. Nagle teraz **zarysował się krach: bankructwa i jedno „wielkie" samobójstwo.**

Gdy opinja i parlament wtrąciły się i zaczęto liczyć — okazało się, że **zapasy pieprzu wynoszą ok. 20 miljonów** funtów, co stanowi ośmioletnie spożycie Anglji. Zaczęto szerzyć pogłoskę, jakoby wywołane to było ogłoszeniem przez rząd angielski zakazu wywozu do niektórych krajów, ponieważ pieprz służy rzekomo do fabrykacji bomb łzawiących. Okazało się to nieprawdą; w rzeczywistości **gromadzili go spekulanci,** — windując jednocześnie ceny — wciągać banki na wielkie kredyty.

Rząd i banki robią co mogą, aby zapobiec wstrząsowi. Każda gospodyni wie, że możliwości zwiększenia spożycia pieprzu są małe. **Ma powstać specjalny syndykat banków,** który zajmie się wobec tego ograniczeniem podaży na rynku i stabilizacją ceny pieprzu.

W każdym razie po tylu skandalach w świecie w ostatnich latach — nowa afera, i to w Anglji, — **nie przyczyni się do uspokojenia umysłów.** **Dr. A. Z.**

Miljonowe straty w aferze londyńskiej

Londyn, 13 lutego.

Dzięki interwencji szeregu firm maklerskich i banków **udało się zapobiec dalszym bankructwom** firm, zajmujących się handlem pieprzem i innemi artykułami kolonjalnemi. Pomoc finansowa udzielona zostanie tylko tym firmom które **nie spekulowały na giełdzie.** W związku z tem banki i firmy maklerskie rozpoczęły **badania ksiąg przedsiębiorstw zagrożonych bankructwem.**

Straty firm, zajmujących się handlem kolonjalnym, a zwłaszcza firm, które brały udział w ostatniej spekulacji na giełdzie londyńskiej, **są olbrzymie.** Straty dwuch tylko spekulantów, najbardziej zaangażowanych, obliczają na przeszło milion funtów szterlingów.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zmniejszenie uruchomienia przędzalń

może być konsekwencją decyzji min. przemysłu i handlu o przydziale bawełny.—O co rozbiły się rokowania w sprawie umowy kartelowej.—Srednie i małe przędzalnie zapowiadają interwencję

Ostateczne rozbicie rokowań o umowę kartelową, aczkolwiek spodziewane wywołało silne wrażenie w Łodzi, zdaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, że fakt ten **nie pozostanie bez wpływu na kształtowanie się sytuacji na rynku przędzy bawełnianej.** Wrażenie było tem większe, iż przebieg ostatnich zebrań komisji porozumiewawczej pozwalał mniemać, że **do umowy, mimo wszystko, dojdzie.** Zwłaszcza uchwała komisji z 26 stycznia, ustalająca, iż przydział uruchomienia dokonywany będzie **w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do ilości wrzecion,** zdawała się wskazywać, że możliwość zawarcia umowy staje się coraz bardziej realna. Jednak ramowa uchwała o stopniu uruchomienia, przyjęta nawet jednogłośnie, **nie rozwiązywała jeszcze sprawy PROGRESJI W PRZYDZIALE WRZECION i o tą właśnie kwestję rozbiły się dalsze rokowania.** W sprawie tej przędzalnie grupy A i mniejszej wystąpiły z jednolitą propozycją, która początkowo **przyjęta została nawet dość przychylnie przez stronę przeciwną,** następnie jednak wśród wielkich przędzalń **wystąpiły różnice poglądów na ten temat** i uniemożliwiły osiągnięcie porozumienia.

W rezultacie umowa nie doszła do skutku i z dniem 16 b. m. KARTEL PRZESTAJE DZIAŁAĆ. Jaki będzie miało to wpływ na rozmiary uruchomienia przędzalń? Gdyby decyzja min. przemysłu i handlu w sprawie przydziału bawełny za cłem ulgowem w stosunku do ilości wrzecion została utrzymana, **produkcja uległaby niewątpliwie zmniejszeniu.** Zwłaszcza dla przędzalń średnich i małych decyzja powyższa — jak to donosiliśmy — jest niedogodna i **MUSIAŁABY WYWOŁAĆ W TYCH PRZEDSIĘBIORSTWACH REDUKCJĘ URUCHOMIENIA O 35 DO 40 PROC.** w stosunku nawet do obecnej, bardzo niewielkiej normy.

Oczywiście przędzalnie te, jak zresztą i wszystkie inne, mogą brać pod uwagę **jedynie bawełnę, sprowadzaną za cłem ulgowem,** różnica bowiem między cłem ulgowem a normalnem jest tak wielka, że import bawełny poza przydziałami min. przemysłu i handlu zupełnie nie wchodzi w rachubę. **RÓŻNICA TA WYNOSI 44 ZŁ. NA 100 KG.** surowca (45 zł. — cło normalne, 1 zł. — cło ulgowe), **jasnem jest przeto, że produkcja przędzy całkowicie uzależniona jest od stanowiska ministerstwa.** W tych warunkach decyzja przydzielania bawełny w prostym stosunku do ilości wrzecion wywołała **duże niezadowolenie wśród przędzalń,** które przerabiają surowiec w znacznie wyższym stosunku. Niewątpliwie też przedsięwezmą one kroki w kierunku zmiany powyższej decyzji. Narazie w sprawie tej nie zajęły jeszcze jednolitego stanowiska, jak słychać jednak już wkrótce spodziewać się należy podjęcia **ODPOWIEDNIEJ INTERWENCJI.**

Znaczny spadek eksportu łódzkiego

Wartość wywozu zmniejszyła się w r.ub. o 26 proc. — Katastrofalna redukcja eksportu do Holandji.-Dalszy zbyt tkanin dzianych. Daremne wysiłki zdobycia rynku rosyjskiego

Według danych statystycznych, eksport towarów włókienniczych z Łodzi w roku 1934, w porównaniu z latami poprzedzającemi, **uległ poważnemu zmniejszeniu.**

W r. 1933 ogólny wywóz artykułów włókienniczych z okręgu łódzkiego wyniósł 6.033.360 kg., wartości 39.610.763 zł., natomiast w r. ub. eksport zmniejszył się ilościowo do 4.187.399 kg., t. j. o blisko 31 proc. pod względem zaś wartości

do 29.222.791 zł.,

t. j. o 26.3 proc.

Głównymi artykułami wywozu łódzkiego w r. ub. były: **konfekcja, tkaniny dziane, tkaniny bawełniane, wełniane i półwełniane oraz przędza czesankowa i bawełniana.** Konfekcja, podobnie, jak w latach ubiegłych, szła głównie do Anglji, Holandji oraz częściowo do Francji i jej Kolonji. Eksport do Anglji utrzymał się mniej-więcej na poziomie roku 1933, natomiast **eksport nasz do Holandji**

spadł katastrofalnie, bo prawie o 90%.

Jeżeli chodzi o eksport do Francji — to i tutaj bardzo poważnie się on zmniejszył, nieco większe jedynie ilości szły na kolonje, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy Marokko.

Dość poważną pozycję w eksporcie łódzkim w roku ubiegłym zajęły tkaniny dziane. Pomyślnie rozwijał się eksport beretów, pulowerów, kamizelek, rękawiczek itp. Rękawiczki nasze cieszyły się dużem powodzeniem w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, Australji oraz w Holandji. Berety szły głównie do Anglji i Holandji. Kamizelki do Afryki i Anglji.

Wspomnieć jeszcze należy, że w roku ubiegłym

poważnie skurczył się eksport przędzy, który w latach poprzedzających miał poważny zbyt w Bułgarji, Rumunji i Jugosławji, co przypisać należy stosowanym w krajach tych restrykcjom dewizowym.

Jeżeli chodzi o Z. S. R. R. to **próby zdobycia tego olbrzymiego rynku zbytu**

spełzły na niczem,

i wobec szybkiego rozwoju przemysłu włókienniczego w Rosji, o czem kilkakrotnie donosiliśmy, **mało, zdaje się, jest widoków, by wywóz naszych tekstyljów do Sowietów przybrał kiedykolwiek większe rozmiary.**

Projekt ustawy o 15-proc. dodatku

do podatków bezpośrednich wpłynął do sejmu

Do laski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o poborze **10 procentowego dodatku do opłat stemplowych i podatków pośrednich oraz 15 procentowego dodatku do podatków bezpośrednich oraz spadkowego i od darowizn.**

15-procentowy dodatek pobierany będzie tylko od tych podatników bezpośrednich, do których obecnie pobierany jest 10 proc. dodatek.

W uzasadnieniu ministerstwo skarbu zwraca uwagę, że stały dodatek w wysokości 10 proc. istniał już od roku 1926 lecz nie jako dodatek stały, a tylko jako nadzwyczajna danina. Następnie pobór tego dodatku przedłużany był rok rocznie za każdym razem na okres jednego roku, a wreszcie ustawą z dnia 12 lutego 1931 r. przemieniony został na dodatek stały. Wpływy z tego dodatku przeznaczone były na cele utrzymania równowagi budżetowej.

Projektowana podwyżka wynosić będzie 5 proc. i posłuży w całości na zmniejszenie deficytu budżetowego w r. 1935—1936. Wpływy z tego źródła zostały już objęte preliminarzem budżetowym na rok 1935/36, gdzie figurują w ogólnej sumie wpływów z 15 procentowego dodatku, przewidywanych w kwocie **69.860.000.**

Propozycje układowe f. „Szapował"

30 proc. należności, płatne w ciągu 3 lat

Jak już donosiliśmy, firma **„Fabryka Wyrobów Jedwabnych i Wełnianych Grzegorz Szapował"** uzyskała w dniu 6 listopada r. ub. odroczenie wypłat na trzy miesiące.

Obecnie powyższa firma **złożyła podanie o otwarcie postępowania układowego.**

Jako propozycje układowe firma przedstawiła: spłatę należności wierzycieli w wysokości **30 proc. bez kosztów i odsetek w trzech równych ratach po 10 proc., płatnych co rok każda,** licząc od daty uprawomocnienia się decyzji Sądu zatwierdzającej układ.

Na ostatniem posiedzeniu Sąd postanowił zażądać opinji biegłych sądowych celem określenia stanu majątkowego firmy. —

Ponadto, w myśl nowoobowiązującego prawa o otwarciu postępowania układowego, firma nadzorowana **obowiązana będzie złożyć przysięgę** na okoliczność, iż z przedstawionego przez nią stanu nic nie zatarła i przedstawiła wykaz wierzycieli i dłużników zgodnie ze stanem rzeczywistym.

Na następnej rozprawie Sąd poweźmie decyzję na podstawie opinji m. in. wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego, czy otwarcie postępowania układowego jest wskazane z punktu widzenia użyteczności państwowej.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary — 5.30, poż. inwestycyjna 117.25, poż. budowlana sprzedaż 47.00, kupno 46.85, dolarówka 54.25—54.00, poż. stabilizacyjna 73.25—73.00, Bank Polski 98.75—97.90, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 54.50—54.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serja 9-ta 63.50—63.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Łodzi 58.00—57.50. Tendencja utrzymana.

Łódzki rynek pieniężny

Na prywatnym rynku zarówno walutowym jak i papierów wartościowych **nie zaszły wczoraj żadne zmiany.** Dolary, pomimo, iż Bank Polski ponownie obniżył ich cenę o 1 punkt do 5.27, 5.28 i 5.30, w obrotach prywatnych nadal notowano po kursie **5.30 w żądaniu i 5.28 w płaceniu.** Funty utrzymały się na poziomie 26.00 w sprzedaży i 25.90 w kupnie. Bank Polsik płacił za nie 25.81.

Lekko zwyżkowała natomiast marka niemiecka, którą oddawano po 2.06, płacono zaś po 2.05.

Papiery notowano wczoraj nadal dość mocno. Zwłaszcza 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 poprawiły swój kurs, żądano bowiem za nie **54.50,** płacono **54.00.** Pozatem notowano: poż. stabilizacyjna — sprzedaż 72.75, kupno 72.50 (Nowy Jork — 122.25), dolarówka 55.00 54.00, poż. budowlana 47.00—46.00. — Obroty niewielkie.

Wkrótce podpisanie traktatu z Anglją

(B) Dowiadujemy się, że **w najbliższych dniach oczekiwać należy podpisania traktatu handlowego z Anglją.** Po zawarciu traktatu nastąpi **obniżenie stawek celnych na importowane do Polski samochody.** W kołach poinformowanych słychać, że nowa stawka celna wyniesie czwartą część cła dotychczasowego. Opłata celna od normalnego samochodu osobowego ma być ustalona **na 1200 zł.** Znawcy rynku polskiego obliczają, że zniżka cła przyczyni się do sprzedaży w roku bieżącym w Polsce **15.000 samochodów.**

„Nagły wyjazd"

(j) — W łódzkim świecie handlowym swego rodzaju sensację wywołało *nagłe zniknięcie znanego w kołach kupieckich kupca handlującego przędzą czesankową, niejakiego Wolfa Landau.* Zniknięcie Landaua poprzedziło zlikwidowanie składu.

Jak słychać Landau wyjechał do Palestyny, przyczem *nieuregulowane przez niego zobowiązania sięgają kilkuset tysiecy złotych.*

Poszkodowane są głównie firmy przędzalnicze, które sprzedawały Landauowi przędzę.

Walka z anonimem
w handlu wileńskim

Na terenie ziem północno-wchodnich rozpowszechnił się w ostatnich czasach w bardzo silnym stopniu **handel anonimowy,** który objął szereg branż. W związku z tem na ostatnio odbytem walnem zebraniu wileńskich hurtowników branży mącznej uchwalono **podać do wiadomości władz nazwiska kupców-anonimowców,** działających na terenie ziem północno-wschodnich.

Słabe uruchomienie
przemysłu łódzkiego

W okresie od 28 stycznia do 3 lutego w 30 fabrykach, należących do wielkiego przemysłu bawełnianego **pracowało 39 tys. robotników, t. j. o 150 mniej,** niż w okresie poprzednim.

W 18 fabrykach wielkiego przemysłu wełnianego zatrudnionych było **11.700 robotników,** tutaj zatem stan zatrudnienia **nie uległ zmianie.**

7 sekcyj komisji odwoławczej

W sali konferencyjnej Izby Skarbowej w Łodzi odbyło się wczoraj uroczyste **ślubowanie złożone przez nowopowołanych członków komisji odwoławczej na m. Łódź i ich zastępców.**

Ślubowanie złożone zostało na ręce przewodniczącego komisji inspektora ministerjalnego, p. Alfreda Bogdaszewskiego.

Po ślubowaniu odbyło się inauguracyjne posiedzenie komisji oraz nastąpiło **ukonstytuowanie się niektórych sekcyj.**

W ciągu dnia dzisiejszego utworzone zostaną pozostałe sekcje, których jak donosiliśmy, **ogółem będzie 7.**



Obieg biletów skarbowych
będzie podwyższony do 300 miljonów

(B) Ustawa z dn. 24 marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych, upoważniła ministra skarbu do wypuszczenia biletów z termine mpłatności niedłuższym niż jeden rok, przyczem ogólna suma każdoczasowo znajdujących się w obiegu biletów skarbowych **nie mogła przekroczyć sumy 200 miljonów zł.** Wobec stale wzmagającego się popytu na bilety skarbowe, przedewszystkiem zaś wzrastające zapotrzebowanie na rynku na bilety o dłuższym niż rok terminie i w związku z tem stałem odnawianiem krótkoterminowych biletów przez większość nabywców — rada ministrów uchwaliła projekt noweli do ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych. **Projekt przewiduje podwyższenie granicy obiegu biletów na 300 milj. zł.** podnosząc tem samem poprzednią granicę o 100 milj. zł. oraz przewiduje **skreślenie rocznego limitu terminu płatności biletów, dając możność normowania tego terminu ministrowi skarbu.** Ministerstwo skarbu przesłało projekt noweli do sejmu.

Konsumcja bawełny amerykańskiej maleje
Ceny wobec przewidywanego przywrócenia klauzuli złota mają tendencję zwyżkową

W ub. tygodniu opublikowane zostały dane, dotyczące światowego spożycia bawełny nieamerykańskiej w ostatnich 5 miesiącach. **Wyniosło ono 5.400.000 bel, podczas gdy w tym samym okresie spożycie bawełny amerykańskiej określa się cyfrą tylko 4.800.000 bel.** Stosunek tych cyfr stanowi pewnego rodzaju ewenement, dotychczas bowiem konsumcja surowca amerykańskiego zawsze znacznie przekraczała spożycie bawełny innego pochodzenia. Odwrócenie się powyższego stosunku jest jaskrawą ilustracją **kryzysu, jaki przeżywa amerykański rynek bawełniany.**

Pomimo ogłoszenia tych danych, **ceny surowca nie wykazały tendencji zniżkowej.** Przeciwnie, sfery kupców bawełnianych **przewidują nawet pewną zwyżkę w niedalekiej przyszłości** w wyniku ogłoszenia wyroku w sprawie klauzuli złota, która, jak się spodziewają, będzie przywrócona.

Jeżeli chodzi o sytuację na łódzkim rynku bawełny surowej, to w ciągu ostatniego tygodnia nie uległa ona zasadniczym zmianom. **Obroty aczkolwiek w stosunku do stycznia nieco wzrosły, są nadal niewielkie** w związku ze słabem uruchomieniem we włókiennictwie.

Zmiana przepisów o opłatach stemplowych
Zwolnienie od opłat zagranicznych importerów

(B) Ministerstwo skarbu nadesłało do sejmu **projekt zmiany przepisów o opłatach stemplowych.** Projekt ten zmierza między innemi do usunięcia pewnych niedociągnięć w obecnym tekście ustawy, powodującym ujemne dla skarbu państwa następstwa i niedające się uzasadnić żadnemi względami gospodarczemi. Należą tu opłaty stemplowe od pewnych wyroków — zastępujących umowy, o przejęciu własności rzeczy nieruchomej, opłata od cesji wierzytelności dla spłaty długu, pewna forma umów ubezpieczeniowych, zawartych z zagranicznemi zakładami ubezpieczeniowemi, które, jak to wyszło na jaw w sprawie żyrardowskiej — wymykają się z pod opodatkowania, pewne zobowiązania umów, należących do kategorji t. zw. umów nazwanych, jak naprzykład zobowiązania do wypłaty odstępnego za niewykonywanie przedsiębiorstwa, za przyjęcie zamówienia klijenta, przydzielonego w umowie o podział rynków zbytu innemu przedsiębiorcy itd. Wreszcie przejście własności domu nowego, niewybudowanego przez przedsiębiorcę lub nabytego przezeń na licytacji, co do którego niema żadnych powodów do zwolnienia od opłaty.

Inne zmiany projektu mają na celu poparcie życia gospodarczego, w szczególności zaś eksportu. W tym zakresie projekt **zwalnia od opłaty stemplowej weksle zagranicznych importerów,** działających w kraju, w którym są jeszcze mało rozpowszechnione weksle trasowane a przeważają weksle własne, jak również weksle rembursowe pod postacią weksli trasowanych, wystawione przez zagranicznego importera a akceptowane przez bank, posiadający siedzibę w Polsce. Weksle takie mają na celu zabezpieczenie należności, którą eksporter polski zakredytował importerowi zagranicznemu.

Dalej projekt ma na względzie **poparcie kredytu warantowego.** Ma to duże znaczenie dla przedsiębiorstw składowych coraz liczniej powstających w Gdyni. Takich właśnie przedsiębiorstw czenia biletów z terminem płatności niemożliwość **zwolnienia od opłat stemplowych dowodów składowych, wydawanych przez przedsiębiorstwa gdyńskie.**

Tranzakcje zagraniczne w złotych polskich
Zmniejszenie się zapotrzebowania na dewizy

Wroku ubiegłym **obroty dewizami uległy zmniejszeniu** zarówno w Banku Polskim, jak i na giełdach pieniężnych. O ile jednak w latach poprzednich zmniejszenie się obrotów dewizowych było wynikiem kurczenia się wymiany towarowej z zagranicą, o tyle w roku 1934 pozostaje to w związku z **coraz bardziej rozpowszechniającym się systemem handlu kompensacyjnego,** przy którym zbędnem jest posługiwanie się dewizami w rozrachunkach międzynarodowych.

Ponadto podkreślić należy, że na zmniejszenie się obrotów dewizowych wpłynęło również na coraz częstsze **zawieranie tranzakcji handlowych i finansowych między Polską i zagranicą w złotych polskich,** a nie — jak poprzednio — w walutach obcych. Wskutek tego pewna ilość giełdowych operacji dewizowych, związanych z temi tranzakcjami **przesunęła się z rynku krajowego na rynki zagraniczne.** Zasada ta została przyjęta również w rozrachunkach międzynarodowych, zwłaszcza pomiędzy zarządami kolei.

Rozrachunki z tego ostatniego tytułu są obecnie **dokonywane w złotych polskich mniej więcej w 80 proc.**

Interwencja na zniżkę dolara
amerykańskiego funduszu stabilizacyjnego

Amerykański sekretarz skarbu Morgenthau ogłosił pierwsze sprawozdanie z operacji funduszu stabilizacyjnego. Morgenthau ujawnił, że fundusz ten, któ ry — jak wiadomo — wynosi 2 miljardy dolarów, **rozpoczął interwencję na rzecz zniżki dolara dn. 14 stycznia r. b.** Z chwilą, gdy wartość dolara w stosunku do walut zagranicznych zaczęła zbyt ostro wzrastać, fundusz stabilizacyjny rozpoczął swoją działalność i **poddał dolara ścisłej kontroli.**

Morgenthau oświadczył, że, jako akt uprzejmości, rozesłał zawiadomienia do europejskich banków emisyjnych o podjęcie akcji interwencyjnej przez fundusz. Obecnie, stwierdza sekretarz skarbu, **dolar nie ulega już więcej ostrym wahaniom.**

Oświadczenie Morgenthau'a ma niewątpliwie na celu uspokojenie nerwowości w kołach gospodarczych w oczekiwaniu na decyzję Sądu Najwyższego **w sprawie klauzuli złotej.**

Kiedy rozpoczyna się
bieg przedawnień podatkowych

Nowa ordynacja podatkowa posta... nawia, iż prawo do uskuteczniania wy... miaru podatków **przedawnia się z upły... wem 5 lat** od roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatko... wy.

W specjalnej wykładni postanowień ordynacji podatkowej ministerstwo skar... bu wyjaśniło, iż bieg przedawnienia prawa do uskutecznienia wymiaru roz... poczyna się **z dniem 31 grudnia roku, w którym powstał obowiązek podatkowy.** A więc np. przy podatku do... chodowym za rok 1935 bieg przedaw... nienia rozpocznie się dniem 31 grud... 1936 a przy podatku obrotowym za r. 1935 z dniem 31 grudnia 1935.

Członkowie spółek z o. o.
jako pracownicy

Najwyższy Trybunał Administracyj... ny orzekł, że okoliczność, iż człon... spółki z ograniczoną odpowiedzialno... ścią pracuje na podstawie sta... spółki na jej rzecz, sama przez *nie wyklucza dopuszczalności uzna... nia tej pracy za podstawę wiązku ubezpieczenia* w myśl ustawy 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wy... padek bezrobocia.

Orzeczenie to może mieć zastoso... nie w całej rozciągłości do wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych.

Giełda pieniężna

Warszawa, 13 lutego

Dewizy: Belgja 123.60, Gdańsk 172.81, ... lanja 357.80, Kopenhaga 115.70, Londyn ... Nowy Jork 5.30.5/8, Noy Jork (kabel) ... Oslo 130.25, Paryż 34.93, Praga 22.13, ... carja 171.45, Stokholm 133.60, Włochy ... Berlin 212.60, Madryt 72.44.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja ... Banknoty dolarowe w obrotach poza... wych 5.30. Rubel złoty 4.56—4.55.1/2. ... złoty 8.88.3/4—8.88.1/2. Gram czystego ... 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obro... prywatn. 204.25—204.00. Funt sterl. (ban... w obrotach prywatnych 25.95.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budo... 46,90—47,00; 7 proc. poż. stabilizacyjna ... 72,88—72.75 (odcinki po 500 dol.) 73.25... (w proc.): 4 proc. państw. poż. premjowa ... rowa 54.40; 5 proc. konwersyjna 68.50... 68,50; 6 proc. poż. dolarowa 78.25 (w ... 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna ... proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94.00 ... proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj... 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. ... 83,25; 7 proc. oblig. Banku gospodarstwa ... 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; ... L. Z. Banku rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. ... dolarowe 50.50—50,25 (w proc.); 4 i pół ... L. Z. ziemskie 55.500—55,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 72,00—72.75; 4 i pół proc. L. Z. ... wy 71,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. ... —62.00—62,38, (odcinki po 1000 zł.) ... proc. L. Z. Łodzi 1933 r. 54,40.

Akcje: B. Polski 99.50—99.00; Lilpop ... 9,30; Starachowice 13,00—13,05, Haberbusch ... 41,00.

Tendencja dla pożyczek państwowych ... ważnie utrzymana, dla Listów zastawnych nieco słabsza, dla akcji — niejednolita.

W obrotach prywatnych pożyczki dolar... 7 proc. śląska 73.25 (w proc.); 7 proc. ... Warszawy 72.50 (w proc.).

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY YORK — Święto.

NOWY ORLEAN — Święto.

LIVERPOOL. Loco 7.08, luty 6.85, marzec ... 6.81, kwiecień 6.77, maj 6.74, czerwiec 6.71, ... piec 6.68, sierpień 6.62, wrzesień 6.58, paździer... nik 6.55, listopad 6.53, grudzień 6.52, styczeń ... 6.51, luty 6.51, marzec 6.51.

EGIPSKA. Loco 8.75, marzec 8.44, maj ... lipiec 8.41, październik 8.43, listopad 8.37, ... czeń 8.38, luty 8.38.

UPPER. Loco 7.65, marzec 7.47, maj ... lipiec 7.29, październik 7.36, listopad 7.33, ... czeń 7.33, luty 7.33.

BREMA. Loco 14.60, marzec 13.84, maj ... 14.17, lipiec 14.42.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Marzec ... 15.32, maj 15.46, lipiec 15.57, listopad 15.68, ...

ASHMOUNI. Luty 13.08, kwiecień 13... czerwiec 13.36, październik 13.31.

Życie społeczne

—::—

Z LEGJI INWALIDÓW WOJENNYCH.

Dnia 17 lutego 1935 r o godz. 10-ej rano w ...łasnym przy ul. Narutowicza nr. 32, ...dzie się roczne walne zgromadzenie człon... Legji Inwalidów Wojennych Wojsk Pols... im. Gen. Józefa Sowińskiego.

CZECHOSŁOWACKIE STOW. W ŁODZI.

Na terenie łódzkim powstało Stowarzyszenie ...nazwą: „Czechosłowackie Stowarzyszenie ...Łodzi", którego celem jest praca nad wza... ...poznaniem i zbliżeniem narodu polskie... i czechosłowackiego na polu kulturalnem, ...owem i gospodarczem oraz pielęgnowanie ...ki, literatury i obyczajów pośród osób cze... ...owackiej narodowości.

Po zatwierdzeniu statutu Stowarzyszenia ...władze państwowe odbyło się w dniu 2 ...b. Walne Zebranie członków, na którem ...tuowały się władze Stowarzyszenia w ...ie następującym: — Hart Jan — prezes, ...ki Wilhelm — wiceprezes, Libał Drago... — sekretarz, Jelinek Wilhelm — skarbnik, ...ryl Paweł Al. — gospodarz. ...owarzyszenie mieści się we własnym lo... przy ul. Gdańskiej 170.

...AWA KLUBU ABSOLWENTÓW GIMN. P. O. W.

Klub Absolwentów Gimnazjum Wieczorowe... P. O. W. w Łodzi urządza w dniu 16 lutego ...lokalu Akademickiego Oddziału Związku ...ckiego przy ul. Piotrkowskiej 101 zabawę ...ną, na którą uprzejmie zaprasza swych ...ów i wprowadzonych przez nich gości. Początek zabawy o godz. 22-ej.

Ż. T. K.

Wycieczki. W sobotę do I. P. S. na wysta... W. Skoczylasa. Zbiórka o godz. 10.30 w ...T-wa. W niedzielę narciarsko - sanecz... połączona z praktycznym kursem narciar... do Łagiewnik. Zapisy i wypożyczanie nart ...bm. w sekretarjacie.

Odczyty. W dniu dzisiejszym 14. II. i ju... punktualnie o godz. 20.30 odbędą się ...łady p. posła Czapińskiego n. t. „Metody... wycieczek" i „Szlaki turystyczne w Polsce" ...uchaczy kursu instruktorskiego.

...ABSOLWENTÓW SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ.

...warzyszenie Absolwentów Państwowej ...Włókienniczej w Łodzi urządza dnia 16 ...b. w salach Klubu Pracowników Zjed... ...ch Zakładów Włókienniczych K. Schei... L. Grohmana przy ulicy Przędzalnianej ...oroczny bal, na który uprzejmie zapra... ...ców i sympatyków. Początek o g. 22.

KURS BIBLJOTEKARSKI W ŁODZI.

Ze względu na to, iż urządzony w roku ubie... przez Związek Bibljotekarzy Polskich w ...kurs bibljotekarski cieszył się wielką frek... ...i ponieważ wiele osób, zgłaszających się ...wu nie można było przyjąć na kurs z bra... ...ejsca — Zarząd Koła Łódzkiego Z. B. P. ...owił również podobny kurs bibljotekarski ...zować i w roku bieżącym.

Kurs przeznaczony jest zarówno dla osób ...ych już w bibljotekach społecznych, ...ych i publicznych, jak i dla tych jedno... które pragnęłyby poświęcić się w przy... temu zawodowi. Powstające w ostatnich ...ch nowe bibljoteki przy instytucjach kultu... oświatowych, świetlicach, klubach i szko... ...liczne zgłaszanie się osób zainteresowa... do Związku z prośbą o fachowe wskazówki ...zezwolenie na odbywanie praktyki w bi... ...ach publicznych, a zwłaszcza fakt, iż ...ma się ukazać ustawa bibljoteczna, któ... ...czyni się do rozwoju bibljotek powszech... — wszystkie te zjawiska uprawniają do ...iż kurs taki będzie aktualną potrzebą życia kulturalno - oświatowego naszego ...

Program kursu obejmować będzie 50 godzin (25 ...) wykładowych i 25 godzin zajęć prak... ...ych). Na kurs zapisać się może każda oso... ...poczynając od 18 roku życia. Kurs zakoń... egzamina ustne i piśmienne, do których do... ...ni będą jedynie słuchacze posiadający ...kształcenie ogólne conajmniej w zakresie ...klas szkoły średniej. Kończący kurs — ...ają odpowiednie zaświadczenia. Kierow... kursu obejmie p. J. Augustyniak, prezes ...Łódzkiego Z. B. P., wykładowcami i labo... ...będą bibljotekarze bibljotek miejskich ...zaproszeni prelegenci do wykładów spe... ...ych. — Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela sekretarjat Związku (ul. Andrze... Miejska Bibljoteka Publiczna) co dzień w ...ach od 10 do 15, do dnia 19 marca br.

PRZEJAZDY DO PALESTYNY.

W dniu 13 lutego odpłynął z portu ...stanza okręt „Polonja", wiozący u... ...ników grupowych przejazdów do ...estyny. Okręt ten był pełen, co ...świadczy najdowodniej, że organizowa... przez Biuro Podróży „Orbis" stałe ...powe przejazdy do Palestyny są im... ...ta wielce pożądaną. Na popularność ...złożyła się w pierwszym rzędzie do... ...a cena biletów, bo kalkująca się ...od zł. 630.

„Polonia" odpływa z Contanzy co 14 ..., a zatem 27 lutego, 13 marca, 27 ...ca itd.

Przyjmuje zapisy oraz udziela wszel... ...ch informacyj P. B. P. „Orbis" w Ło... ...ul. Piotrkowska 18, tel. 249-33 i Piotrkowska 65, tel. 101-01.

Obostrzeń wobec naturalizowanych cudzoziemców

domagają się studenci francuscy

Paryż, 13 lutego.

(PAT) Stowarzyszenie studentów francuskich powzięło uchwałę, domagającą się stosowania obostrzeń względem naturalizowanych cudzoziemców. Studenci żądają, aby ustawa z lipca 1934 r. ograniczająca dostęp cudzoziemcom do płatnych stanowisk państwowych, stosowana była również do stanowisk samorządowych. Studenci domagają się nadto, aby naturalizujący się cudzoziemcy do lat 48 podlegali obowiązkowi służby wojskowej oraz by rozpatrywanie poszczególnych spraw odbywało się na posiedzeniach specjalnej komisji, w której skład wchodziłby także przedstawiciel studentów.

Łańcuch afer we Francji

Były wiceminister na ławie oskarżonych

Paryż, 13 lutego.

(PAT) Dziś przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko b. podsekretarzowi stanu w gabinecie Tardieu deput. Henrykowi Falcoz o nadużycie wpływów w aferze towarzystwa budowlano-urbanistycznego w Marokku.

Początek sprawy sięga r. 1931. W tym czasie jeden z przedsiebiorców paryskich podpisał kontrakt z władzami marokańskiemi na budowę całej dzielnicy w Marakech. Na sfinansowanie robót przewidywano 130 miljonów franków. Przedsiębiorca zobowiazał się do utworzenia towarzystwa akcyjnego i wypuszczenia akcyj.

Wszedł on w kontakt z deput. Falcoz, który ze swej strony ułatwić miał przedsiębiorcy nawiązanie stosunków ze sferami finansowemi. W r. 1932 powstało istotnie towarzystwo dla przeprowadzenia prac urbanistycznych w Marokku, które dokonało emisii akcyj na sumę 69 miljonów franków. Akcje te emitowano przy pomocy kilku instytucyj państwowych, jak kasa depozytów, kasa amortyzacyjna i banki ludowe, pozostające pod kontrolą rzadu.

Z korespondencji złożonej władzom śledczym wynika, że bankier Espitalier pisał do swego wspólnika, **iż deputowany Falcoz ma otrzymać za pośrednictwo w tej sprawie renumeracie w kwocie pół miljona franków, względnie 1 miljona franków, zależnie od wysokości udziałów instytucyj państwowych w imprezie marokańskiej.** Bankier Espitalier zbankrutował i został pociągnięty do odpowiedzialności za nadużycie zaufania. **Przy sprawdzeniu rachunków znaleziono m. in. pokwitowanie deput. Falcoz na sumę 20.000 franków.** To właśnie było powodem wytoczenia dep. Falcoz dochodzenia za nadużycie wpływów politycznych.

WIEŚCI SPORTOWE

Sport w szkołach łódzkich

W dniu wczorajszym rozegrany został na lodowisku szkolnem Zgromadzenia Kupców mecz hokejowy między zespołami Gimnazjum Szkolnego i Zgromadzenia Kupców. Zwycięstwo w stosunku 8:1 (4:0, 1:1, 3:0) odniósł zespół Zgromadzenia Kupców, górując znacznie nad przeciwnikiem w pierwszej i trzeciej tercji. Bramki dla zwycięzców zdobyli: A. Loewenstein (3), Cell (2), J. Loewenstein, Sosiński i Łapczyński po jednej. Bardzo dodatnim objawem jest fakt, że zawodom powyższym przyglądała się spora ilość młodzieży szkolnej, dopingując w czasie gry uczestniczące zespoły.

***

Spotkanie hokejowe rozegrane przed Spotkanie hokejowe rozegrane przed kilku dniami między Gimnazjum Niemieckiem a zespołem Zgromadzenia Kupców zakończyło się zwycięstwem Gimnazjum Niemieckiego w stosunku 4:2, a nie jak mylnie podano Zgromadzenia Kupców.

Sukces ping-pongistów polskich

Ping-pongiści polscy, biorący udział w turnieju o mistrzostwo świata w Londynie odnieśli wielki sukces, zwyciężając Anglję 5:4 i zajmując w ogólnej klasyfikacji trzecie miejsce za Węgrami i Czechosłowacją.

Najsilniejszy zespół hokejowy Cracovii w Łodzi

W dniu wczorajszym Cracovia potwierdziła telefonicznie swój przyjazd do Łodzi na mecz z reprezentacją naszego miasta. Mecz ten odbędzie się na lodowisku przy Al. Unji w niedzielę o godz. 12-ej w południe. Cracovia zapowiedziała przyjazd w następującym składzie: bramka: Maciejko, obrona: Trytko i Ziętkiewicz, I-szy atak: Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski i II-gi atak: Balcer, Gorlicki, Michalik.

Przyjazd Cracovii do Łodzi jest największą atrakcją tegorocznego sezonu hokejowego w Łodzi, gdyż prezentują oni czołową klasę polskiego hokeja, ma za sobą szereg cennych sukcesów nad drużynami krajowemi i zagranicznemi, a atak jej Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski jest reprezentacyjnym atakiem polskim.

Przeciwnicy meczu Bar Kochba—I. K. P.

Na meczu bokserskim drużynowym IKP — Bar-Kochba, który odbędzie się w niedzielę w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 o godz. 11.30, odbędą się walki następujących par: Gluba (IKP) — Kummer (BK), Bagrowski (IKP) — Ilew (BK), Andrzejewski (IKP) — Paryzer, Szymański (IKP) — Mosman (BK), Gołębiowski (IKP) — Szymsiewicz (BK), Rencz (IKP) — Borenstein (BK), Staniszewski (IKP) — Gotheiner (BK) i Sałaciński (IKP) — Engel (BK).

Kurs bokserski bez zawodników

Z inicjatywy zarządu ŁOZB miały być w ubiegłą sobotę rozpoczęte w Łodzi kursy kondycyjne dla pięściarzy wszystkich klubów, na których treningi prowadzić miał b. olimpijszyk i dyplomowany instruktor PZB p. Nowak z Pabjanic.

Kursy tego rodzaju są na terenie naszego miasta b. pożądane, gdyż mogą się znakomicie przyczynić do podniesienia poziomu pięściarstwa, przyczem są one również, zdawałoby się, b. potrzebne dla tych klubów, które nie mają odpowiednich warunków treningowych oraz nie mogą sobie pozwolić na wykwalifikowanego trenera.

Tymczasem, w sobotę, na pierwszy trening do lokalu IKP przy ul. Srebrzyńskiej prócz trenera p. Nowaka oraz przedstawicieli ŁOZB nie zgłosił się ani jeden pięściarz. Jest to tem dziwniejsze, że często słyszy się narzekania klubów i pięściarzy na brak odpowiednich warunków do treningu.

Obecnie zarząd ŁOZB zwrócił się bezpośrednio do klubów, by do dnia 24 bm. zgłosiły piśmiennie swych kandydatów na wspomniane kursy kondycyjne i by w ten sposób wyznaczeni zawodnicy danego klubu mieli obowiązek uczęszczania na nie.

Aktualja lokalne

— Został już wyznaczony przez Ł. O. Z. B. lokal, w którym odbędzie się pierwszy wiosenny krok bokserski. Odbędzie się on mianowicie u Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295.

— Mecz hokejowy między szkolnemi reprezentacjami Łodzi i Warszawy zostanie rozegrany w niedzielę w Warszawie w parku szkolnym im. Sobieskiego o godz. 12-ej w południe.

Pochodzenie bridge'a

Tak bardzo rozpowszechniony obecnie na całym świecie bridge, który posiada gorących zwolenników zarówno wśród kobiet jak i wśród mężczyzn, jest grą stosunkowo niedawno powstałą.

Podstawą, z której wywodzi się bridge, jest niewątpliwie gra w wista, ale dokładna data powstania modyfikacji tej gry w bridge'a, ani też kraj, w którym ta przemiana została dokonana, nie są znane. Według wszelkiego prawdopodobieństwa gra w bridge'a pojawiła się po raz pierwszy w krajach Lewantu i była uprawiana w klubach karcianych Konstantynopola i Grecji około roku 1875. Znana ona była jako „Biritch", lub „Wist rosyjski", lecz nie dowodzi to wcale jej rosyjskiego pochodzenia. Pod tą nazwą wprowadzona została do Francji w roku 1980 przez pewnego dyplomatę francuskiego, który zapoznał się z nią podczas swego pobytu w Konstantynopolu. „Biritch" wprowadzony został do klubów paryskich i rozpowszechniał się szybko wśród szerokiej publiczności.

W roku 1894 dopiero „Biritch" przekroczył La Manche i został wprowadzony przez lorda Brougham do znanego klubu londyńskiego Portland - Club. Sukces nowej gry był piorunujący i w ciągu kilku miesięcy znikł z klubów dawny wist, ustępując miejsca „Biritch'owi". Istnieją jednak poszlaki, iż gra ta znana już była wcześniej w Anglji i uprawiana w kołach pochodzenia greckiego. Mianowicie w Britisch Museum zachowany jest egzemplarz broszury, wydanej w r. 1886 i zatytułowanej: „Biritch" lub wist rosyjski".

W Anglji dawna nazwa „rosyjskiego wista" przekształcona została na używaną dotąd nazwę „bridge". Istnieje romantyczna wersja, uzasadniająca tę zmianę. Legenda głosi mianowicie, iż w pewnem miasteczku hrabstwa Leicestershire mieszkały dwie rodziny, które codziennie odwiedzały się na zmianę celem zagrania partyjki „wista rosyjskiego". Droga między domami tych rodzin prowadziła przez most będący w bardzo złym stanie i niebezpieczny do przechodzenia w nocy. Utarło się, iż codzień wieczorem goście zwracali się do gospodarzy ze słowami: „A więc jutro przychodzi wasza kolej na most ((ang. bridge). I tak nowa gra nazwana została od niebezpiecznego mostu bridge'em. Z biegiem czasu przeszła ona szereg modyfikacyj i w obecnej formie znana jest w całym świecie cywilizowanym.

Obywatel czeski skazany na śmierć

Wrocław, 13 lutego.

(PAT) Sąd doraźny w Kładzku (Glatz) skazał obywatela czechosłowackiego 32-letniego Rudolfa Menzla na śmierć za wykroczenia przeciw ustawie o ochronie narodu i państwa, a m. in. za napad z włamaniem. Menzel był już poprzednio karany za udział w napadach i kradzieżach.

Dziecko skradziono w Warszawie

Warszawa, 13 lutego.

(B) Policja śledcza prowadzi dochodzenie w sprawie niesłychanej kradzieży dziecka.

Mianowicie wczoraj wieczorem przed kliniką położniczą św. Zofji jakaś nieznana kobieta skradła Eudoksji Dzięcioł 3-tygodniowego chłopca.

Matka dziecka przebywała w zakładzie św. Zofji i po powrocie do zdrowia opuściła klinikę. Znalazłszy się przed zakładem w niewyjaśniony jeszcze sposób pozostawiła na chwilę dziecko, które — wedle zeznań świadków — **ukradła jakaś kobieta.**

P. B. P. „ORBIS" I POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY ORGANIZUJĄ POCIĄG POPULARNY DO WIEDNIA.

W czasie od 3 do 10 marca rb. będzie uruchomiony specjalny pociąg do Wiednia. Wyjazd nastąpi z Krakowa w niedzielę, dnia 3 marca rb. około godz. 8 pośpiesznym pociągiem popularnym, o składzie wagonów pulmanowskich II i III klasy. Przyjazd do Wiednia tegoż dnia około godz. 17-ej. Każdy uczestnik otrzyma w pociągu miejsce numerowane. Uczestnicy wycieczki przy dojeździe z miejsca zamieszkania do Krakowa i Dziedzic i przy powrocie z tych miejscowości otrzymują zniżkę na przejazd pociągiem osobowym wzgl. pośpiesznym.

Koszt uczestnictwa: paszport zbiorowy, wizy, przejazd koleją w obie strony w kl. III zł. 95.50, w klasie II — zł. 119.50.

Zgłoszenia przyjmowane będą według kolejności zapisów. Ilość miejsc ograniczona.

Informacje i zapisy w P. B. P. „ORBIS".

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. BRAUN
powrócił
Spec. chor. skórnych i wenerycznych przyjmuje od 8—1-ej i od 4—8 wiecz.
Cegielniana 4, tel. 216-90

Dr. HALTRECHT
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PIOTRKOWSKA 10. TEL. 245-21.
Przyjmuje od g. 8-ej do g. 11 rano, od 1.30 do 2.30 popołudniu i od 5 do 9-ej wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1-ej w poł.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

LECZNICA
chorób
uszu, nosa i gardła
ze stałemi łóżkami
Dr. Dr: **A. Wołyński i J. Imich**
Piotrkowska 55
fr. I p., tel. 174-74

Dr. MED.
Wiktor Miller
choroby reumatyczne
przeprowadził się na
ul. Sienkiewicza 40
tel. 146-11
przyjmuje od 4 i pół do 7-ej

DOKTÓR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—12 rano, 2—4 pp i 7—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1.

Dr. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—1.

DR. MED.
M. Rundsztejn
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 4—8-ej

DOKTÓR
WOŁKOWYSKI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. CEGIELNIANĄ 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

KAMIEŃ NAZĘBNY ZAGRAŻA ŻYCIU ZĘBÓW



PASTA DO ZĘBÓW I ELIKSIR
VADEMECUM
NISZCZĄ KAMIEŃ NAZĘBNY

Zakład Wypoczynkowy
„ŚRÓDBOROWIANKA"
w ŚRÓDBOROWIE
uprzejmie zawiadamia o dokonanym gruntownym remoncie gmachu.

Zarząd Zakładu poleca komfortowe pokoje wraz z całodziennem wykwintnem utrzymaniem. Doskonała kuchnia francuska, pozostająca od dnia 1 lutego pod nowem kierownictwem wybitnego gastronoma. Specjalny dział djetetyczny. Lekarz stale w Zakładzie. — Elektrolecznictwo. Doborowe towarzystwo. — Piękne tereny narciarskie. Telefony: Warszawa, Podmiejska I. „Śródborowianka", Warszawa, Podmiejska II, Otwock 7.

Ceny zniżone
Centralna lecznica zębów
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83
Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.
Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgji i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

JEDYNY ZŁOTY MEDAL
z kategorji prezerwatyw otrzymała
„OLLA"
Gum..?
na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunja)

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

DOKTÓR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

Dr. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 po poł.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"
R.M.S.W. Nr 1599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM



SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA.
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJĄ APTEKI

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza **przetarg na szycie bielizny** szpitalnej z materjału Ubezpieczalni, a mianowicie: fartuchów białych, podpinek na kołdry, koszul damskich, koszul męskich, koszul lekarskich, białych płaszczy lekarskich i płaszczy granatowych.

Szczegółowych informacyj udzieli Wydział Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska nr. 225, gdzie również obejrzeć można modele bielizny.

Oferty z załączonym dowodem wpłaconego wadjum w sumie 200 złotych, należy złożyć w Inspektoracie Administracyjnym Ubezpieczalni, ul. Wólczańska 225, do dnia 23 lutego 1935 r., godz. 12-ta.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo swobodnego przydziału roboty oraz dowolnego wyboru oferentów.

Do akt Nr. Km 283/35 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr. 29 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: magli, motorku i dwu stołów, oszacowanych na łączną sumę zł. 510, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 stycznia 1935 r.
Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Pielęgniarka wykwalifikowana
izraelitka na stałą posadę do Domu Starców
poszukiwana.
Oferty składać osobiście w kancelarji Domu Starców, Pomorska nr. 54.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
godz. przyjęć 5—7.30.
Elektro i światłolecznictwo.

Kupno i sprzedaż

JADALNIA w dobrym stanie (wyrobu firmy Wutke) tanio do sprzedania, tel. 174-07.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

FIRANKI
story kapy i obrusy
wykonuje **PRACOWNIA RĘCZNYCH ROBÓT**
Piotrkowska 90, tel. 155-99

Lokale

POKÓJ do wynajęcia z wszelkiemi wygodami, telefonem, niekrępującem wejściem. Piotrkowska 37, m. 11.

1 lub 2 POKOJE natychmiast do wynajęcia. Centralne ogrzewanie, łazienka, wygody, ul. Narutowicza nr. 16. Dozorca wskaże.

Wypłacalny urzędnik państwowy POSZUKUJE DWUPOKOJOWEGO MIESZKANIA Z KUCHNIĄ wprost od gospodarza z wszelkiemi wygodami (łazienka) w czystym domu, niewyżej trzeciego piętra.
Okolica: Narutowicza — Piramowicza — Pl. Dąbrowskiego.
Dzwonić: Tel. 102-68, prócz niedziel (od 8 do 3 p. p.)

POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany, wejście niekrępujące, jednej osobie, do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 7.

MIESZKANIA, sklepy, lokale biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane od zł. 20.—, poleca: „LOKUMPOL", ulica Piotrkowska 55, tel. 117-67.

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnem niekrępującem wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front II p. m. 8.

MIESZKANIE
3-pokojowe z kuchnią i wszelkiem wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum POSZUKIWANE.
Oferty sub. „H. J." do Adm. Republiki.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany, wygodami 1 lub 2 osobom lub pokój wspólny. Potrkowska 112, m. 6.

JEDEN lub dwa umeblowane pokoje, wygody, telefon do wynajęcia. Ulica Andrzeja 7, m. 8, front.

Mieszkanie
frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 25-2

KLISZE
do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW, PROSPEKTÓW.
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji.
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE WYKONUJĄ
TEL. 111-79 R. Borkenhagen ŁÓDŹ, Piotrkowska 102 a

Posady

POSZUKUJE zdolnego chłopca praktykę do dobrego fachu. Of. sub. „Solidny A."

DO SPRZEDAŻY artykułów kolonialno - spożywczych poszukiwani ... Zgłoszenia: Birenbaum, 11-go Listopada 49, od 16—19-ej.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. ...
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: ... strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, druciowanie, froterowanie oraz sprzątanie ... Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44. telefon 167-...

Rozmaite

PRZEDSTAWICIELA na Lwów i Małopolskę Wschodnią, ustosunkowanego w branży fotograficznej, poszukuje wytwórnia przetworów fotograficzno-chemicznych. Referencje. — Oferty „Chemafot", Warszawa, Twarda ...

POSZUKUJĘ do wynajęcia około ... mórg ziemi ornej z większemi zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarczemi w okolicy Łodzi, w pobliżu miejskich tramwaji, lub stacji kolejowej. — Oferty do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. Sub. ...

ZAGINĄŁ wyżeł młody (suczka) ..., białe centki. Odprowadzić za zwrotem kosztów do F. Maurera, ...bieniec, cegielnia. Nieprawy posiadacz będzie ścigany sądownie.

Zagubione dokumenty

WAWRZYNIEC GĄSIOROWSKI, ...kicińska 59 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 7241... 22.8.1931 na zł. 15.—

ZAGUBIONO pokwitowanie kaucyjne Łódzkiej Elektrowni opiewające na firmę Lewy, Alenberg i Król ... nik Nr. 34805.

ZGINĄŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Elwiry ...

UNIEWAŻNIA się skradziony ... weksel zł. 150.— wystawca ... Jardziach. Zwrócić: Władysławińska, Narutowicza 47.

ZOSTAŁ zagubiony weksel na 100.— z wystawienia Ch. Białe..., Łódź, Południowa 32, na zlecenie Frankenthala, płatny 22/5 1935 r. Weksel taki unieważniam.

SAMSON POZNAŃSKI, Piotrkowska 38 zgubił kwit kaucyjny Elektr. ...kiej Nr. 5222 z dnia 24.11.24 r. ... proc. Państw. Poż. Konw.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, ... dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie, konwersacja, gramatyka, literatura, handlowa korespondencja. Tel. 1... g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

SZYJĘ WYKWINTNIE **BIELIZNĘ MĘSKĄ**
po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 78 m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia o mylnej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.